

Różnice zdań w opozycji chadeckiej

Orzeczenie Komisji Prawnej Bundesratu w sprawie układów z ZSRR i z Polską wy padło dla koalicji rządowej pozytywnie, co wszakże nie jest żadną niespodzianką, ponieważ koalicja SPD — FDP ma w tej komisji większość, podobnie jak w Komisji Zagranicznej.

Niemniej pewną niespodzianką jest to, że w Komisji Prawnej na wet niektórzy przedstawiciele rządów krajowych NRF, kierowanych przez chadeckie, nie stanęli na stanowisku, że układy wymagają aprobaty Bundesratu. Przedstawiciel jednego kraju o rządzie Chadeckim — Szezwika-Holstyn — głosował razem z przedstawicielami koalicji rządowej, nawet w drugiej sprzecznej sprawie podzielał ich poglądy, a mianowicie, że układy wschodnie nie naruszają konstytucji. Niemniej już w kilka godzin później został on zdewastowany oświadczeniem rządu Szezwika-Holstyn. Przedstawiciele rządów krajowych w komisjach parlamentarnych nie są związane decyzjami swych gabinetów. Inaczej rzecz ma się na plenum Bundesratu. Wyniki piątkowego głosowania w komisji potwierdzają jednak zróżnicowanie poglądów chadeckich na sprawę taktyki przeciwstawiania się ratyfikacji.

PAP

Rozszerzenie polsko — indyjskiej współpracy gospodarczej

Dokończenie ze str. 1

które toczyły się w atmosferze szczeroci, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazywały ponownie, że współpraca polsko — indyjska rozwija się pomyślnie. Obie strony stwierdziły, że zadowoleniem stały wzrost wymiany handlowej między oboma krajami. Zgodzono się, że istnieje możliwość dalszego jej zwiększenia oraz rozszerzenia asortymentu towarów. Obie delegacje powołały grupy robocze dla szczegółowego zbadania możliwości kooperacji w zakresie przemysłu węglowego, stoczniowego, maszynowego i chemicznego oraz handlu. Strony postanowiły powołać polsko-indyjską komisję do spraw współpracy gospodarczej, naukowej, technicznej i handlowej.

W rozmowach politycznych, przeprowadzonych przez wice ministra spraw zagranicznych — St. Trepczyńskiego, strona polska przyjęła do zrozumienia przedstawioną genezę i przebieg walki narodowowyzwoleńczej ludności Bangla Desz o niepodległość i wyraziła uznanie dla pokojowej polityki rządu Indii, prowadzonej pod kierownictwem premiera, pani Indiry Gandhi. Obie strony stwierdziły, iż są przekonane, że powstanie suwerennej i niepodległej Ludowej Republiki Bangla Desz i zajęcie przez nią należnego jej miejsca w rodzinie narodów, umocni stabilizację i pokój w tym rejonie oraz przyczyni się do rozwoju dobrostanu ludności na Półwyspie Indyjskim.

Obie strony wyraziły zaniepokojenie sytuacją w Azji południowo-wschodniej, a szczególnie wznowieniem bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu i podkreśliły potrzebę szybkiego wycofania wszystkich obcych wojsk z terenu Indochin. Stwierdziły także, że w rezultacie ostatnich wydarzeń w Europie, zwłaszcza w rezultacie zawarcia w 1970 roku układów między ZSRR a NRF oraz Polską a NRF oraz porozumienia czterostopniowego w sprawie Berlina Zach. z 1971 roku została stworzona atmosfera dla wzmocnienia bezpieczeństwa i pokoju oraz konstruktywnej współpracy państw o różnych systemach politycznych i społecznych. Strony wyraziły przekonanie, że zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy będzie stanowił ważny krok w kierunku zmniejszenia napięcia, rozważenia wszechstronnej współpracy w krajach europejskich i będzie wzmocnił pozytywne wpływy na sytuację na całym świecie.

Strony podkreśliły potrzebę kontynuowania wysiłków w kierunku utrzymywania trwałego pokoju i bezpieczeństwa. W tym celu mogą być osiągnięte tylko...

Będziemy produkować nowoczesne autobusy

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 stycznia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Rozpatrzone wstępnie przedłożony przez Ministerstwo Łączności kompleksowy program rozwoju telekomunikacji i przemysłu teleelektronicznego w celu przedstawienia tego programu na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR.

W kolejnym punkcie posiedzenia omówiono kompleks za gadenia związanych z uruchomieniem w resortie przemysłu maszynowego produkcji nowoczesnych autobusów dużej pojemności dla potrzeb komunikacji miejskiej i międzymiastowej. Rząd uznał to przedsięwzięcie za ważne i pilne z punktu widzenia potrzeb społecznych. Na mocy postanowienia rządu resort przemysłu maszynowego przystąpi do realizacji przedsięwzięcia już w najbliższych miesiącach, aby produkcję nowego typu autobusu można było rozpocząć w 1974 r., przy zastosowaniu najnowocześniejszej technologii i organizacji wytwarzania.

W związku z występującą sprzecznością z założeniami polityki rządu, tendencją do podnoszenia średnich cen jednostkowych uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, co zaznaczyło się w projektach planów na 1972 rok i mogłoby zagrozić realizacji przyjętego programu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności w

bieżącym 5-leciu, Prezydium Rządu zobowiązało Ministra Gospodarki Komunalnej oraz Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych do zastosowania niezbędnych przedsięwzięć mających na celu przestrzeganie i stąbilizację normatywnych kosztów budownictwa mieszkaniowego. Podkreślono, że ważnym społecznie obowiązkiem prezydium wojewódzkiej rad narodowych oraz ministerstw nadzorujących zarówno producentów materiałów budowlanych jak i wykonawstwo, jest zwiększenie wysiłków na rzecz obniżenia kosztów budynków mieszkalnych, przewidzianych do realizacji w latach 1972 — 75. Chodzi m. in. o skuteczne eliminowanie nieekonomicznych projektów budowlanych oraz konsekwentne stosowanie takich rozwiązań projektowych, które sprzyjają stabilizacji i obniżeniu kosztów budowy przy zachowaniu normatywnych wartości użytkowych mieszkań. Prezydium Rządu podkreśliło z całą stanowczością wagę dyscyplinowanego działania w tej dziedzinie, a jednocześnie odpowiedzialność wszystkich zainteresowanych instytucji.

Z kolei dokonano, na podstawie materiałów przedstawionych przez Ministra Handlu Wewnętrznego, oceny sytuacji rynkowej w końcu IV kwartału 1971 r. oraz przewidywanego zaopatrzenia rynku w I półroczu 1972 r.

W następnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu przedyskutowało przedstawiony przez Ministra Rolnictwa projekt kompleksowego programu rozwoju melioracji użytków rolnych oraz zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę w latach 1972—1985.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały w sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Realizując uchwałę VI Zjazdu PZPR w sprawie równości uprawnień pracowników umysłowych i robotników w zakresie świadczeń socjalnych, Prezydium Rządu rozpatrzyło, wspólnie z przedstawicielami CRZZ, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasilek z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem. Uchwała przewiduje zwiększenie pracownikom fizycznym dotychczasowych uprawnień w tej dziedzinie w stopniu równym ich całkowitemu z pracownikami umysłowymi. I tak m. in. podwyższa się dla robotników zasilek z ubezpieczenia społecznego, przysługujący na czas opieki nad chorującym dzieckiem w wieku do lat 14, z 70 proc. zarobków brutto do 100 proc. zarobków netto.

Rozpatrzone również przy udziale przedstawicieli CRZZ, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla pracujących matek opiekujących się małymi dziećmi. Nowa uchwała zakłada, że pracownica, która jest zatrudniona w zakładzie co najmniej 12 miesięcy, może wystąpić o udzielenie jej, po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, nieprzerwanego urlopu bezpłatnego w wymiarze do 3 lat. Dotychczas urlop ten nie mógł przekraczać 1 roku.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzone wstępnie projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie powołowania dyrektorów wielkich przedsiębiorstw oraz nadania im zwiększonych uprawnień w zakresie gospodarki funduszem plac. (PAP)

W tym roku pierwsze „Ily-62” dla „LOT-u”

Na początku tego roku LOT otrzyma dwa pierwsze odrzutowe samoloty dalekiego zasięgu typu „Ily-62”. Pierwszy z nich wyładuje w Warszawie w marcu br., drugi — w kwietniu. Trzeci natomiast otrzyma my w pierwszej połowie przyszłego roku.

Na zaproszenie LOT przebywa właśnie w Polsce delegacja biura konstrukcyjnego i doświadczonego zakładów produkujących „Ily”. Prowadzone są rozmowy dotyczące szczegółów związanych z przekazywaniem „Lotowi” pierwszych „Iłow-62”. (PAP)

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku dała się nam we znaki grypa. Epidemii mamy na szczęście za sobą. Białe personel — który w tym gorącym okresie dwoił się i troił, by poddać zadaniom przerastającym jego możliwości — może odetchnąć a także spojrzeć wstecz, ocenić sposoby i środki, którymi użył w walce z wirusem A-2.

Zacznijmy od szpitali: wydzielono w nich i organizowano dodatkowe sale i oddziały wypożyczano łóżka. Przyjmowano wszystkich zgłaszających pacjentów, u których stwierdzono powikłania grypy, a w czasie ostatniej epidemii było ich szczególnie dużo. Czasowo „wypożyczane” oddziały laryngologiczne, chirurgiczne — wykonywały w tym czasie wyłącznie te zabiegi, których nie można było odłożyć na później.

Zwiększono też liczbę dyżurujących lekarzy i pielęgniarek — co przy obsadzie uszczupionej przez gripę, która nie oszczędzała i „białego personelu” oraz przy konieczności podjęcia pracy w przeciążonym lecznictwie otwartym, przeciągało w nieskończoność dzień pracy lekarzy, pielęgni

Grypa minęła — powikłania pozostały

rek, salowych, laborantów, mnożyło zadania pracownicy i aptek szpitalnych.

Epidemia grypy skończyła się — pozostały jednak powikłania pogrypowe, z którymi jeszcze dziś boryka się służba zdrowia. Wirus A-2 przysporzył jej wiele różnorodnych kłopotów.

Grypa pozostawiła ślady, które będzie się likwidować jeszcze przez dłuższy czas...

Wirus A-2 szczególnie ostro atakował drogi oddechowe i układy krążenia — i to bez względu na wiek pacjentów, choć oczywiście najbardziej narażeni byli ludzie starsi i małe dzieci. Ale i u ludzi w siłę wieku zdarzały się groźne powikłania — zwłaszcza jeśli przed tym chorowali na schorzenia płuc, serca, nerek lub cierpieli na cukrzycę.

Do szpitali przywożono chorych z objawami ostrych zapaleń płuc, z krwotokami, przy których trzeba było sięgać do transfuzji krwi, z niewydolnością oddechową — przy której dosłownie minuty decydowały o życiu chorego.

Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. inż. Tadeusza Markowskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego. T. Markowski przechodzi na inne stanowisko służbowe w resortie przemysłu ciężkiego.

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. Mariana Nawrota i dr. Edwarda Meisnera podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, a mgr. Stanisława Diugosza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Minister Przemysłu Maszynowego powołał dyrektorów jednostek gospodarczych, które z dniem 1 stycznia br. podporządkowane zostały bezpośrednio temu resortowi.

Na stanowisko dyrektora Zrzeszenia Przemysłu Ciężkiego „Ursus” powołany został inż. Zdzisław Kuhn; dyrektora fabryki samochodów małolitrażowych w Bielsku Białej — mgr. Ryszard Dziopak; dyrektora Kombinatu Przemysłu Narzędziowego Eugeniusz Startek, a kombinatu techniki świetlnej „Polar” — mgr. Henryk Gawroński.

Na stanowisko dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Optycznego i Medycznego powołany został inż. Julian Dyja, a dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Wzianych — mgr. inż. Jerzy Wrąbel. (PAP)

Swarzędzkie meble na rynek krajowy

Utarła się opinia, że Swarzędzkie Fabryki Mebli produkcję swoją nakierunkują głównie na odbiorcę zagraniczny. Jednak z tegorocznych zamierzeń fabryki wynika, że również dużą partię swarzędzkiej produkcji otrzyma rynek krajowy. Informacji na ten temat udzielił nam zastępca dyrektora do spraw handlowych SFM — Lucjan Łukaszyk.

— W każdym z pięciu naszych zakładów podejmujemy w tym roku produkcję nowych kompletów lub mebli pojedynczych, których część trafi na krajowy rynek. Tak np. w zakładzie w Kościele rozpoczynamy produkcję kompletu kredensowego „Kościół”, który zostanie wykończony w orzechu na mat., a więc w identyczny sposób,

Podróże NRD — CSRS bez wiz i paszportów

Podano do wiadomości, że począwszy od 15 stycznia br. w podróżach między NRD i Czechosłowacją zniesiono wizy i paszporty, a obywatele tych krajów będą mogli przekraczać granicę jedynie na podstawie dowodu osobistego. W związku z tym przewiduje się znaczny wzrost turystyki między obydwojema krajami. Biuro podróży NRD zaplanowało na rok 1972 wyjazd 345 tys. turystów NRD do Czechosłowacji, z czego około 270 tys. uda się tam samochodami. (PAP)

Polska inicjatywa

W Poznaniu — Międzynarodowy Kongres Reklamy

W dniach 14—17 września br. w okresie Targów Krajowych odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Reklamy. Weźmie w nim udział kilkuset specjalistów z Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski dla przedyskutowania podstawowych problemów prawidłowej reklamy w socjalistycznym handlu wewnętrznym i zagranicznym.

Omówione tu będą takie problemy jak formy współdziałania przemysłu i handlu w upowszechnianiu informacji o towarze, rola agencji reklamowych, reklama w miejscu sprzedaży. Organizatorzy Kongresu liczą ponadto, iż w wyniku obrad zostanie uzgodniony i zatwierdzony „kodeks” reklamy oraz będzie powołana organizacja reklamowa krajów członków RWPG.

Temu międzynarodowemu spotkaniu towarzyszyć będzie szereg imprez, które odbędą się w Poznaniu. Projektuje się więc wystawę plakatów reklamowych, przegląd filmów reklamowych, wystawę literatury i czasopism specjalistycznych oraz międzynarodowy konkurs na najlepszą ekspozycję towarów w witrynach poznańskich sklepów. Ten właśnie konkurs będzie okazją do zaprezentowania w kilkunastu sklepach nie tylko kunsztu reklamowego, ale również towarów pochodzących z krajów, które uczestniczyć będą w Kongresie.

Kongres i konkurs wystaw jest doskonałą okazją do przypomnienia organizatorom, iż

Poznań — stolica krajowego i zagranicznego handlu — ciągle jeszcze nie posiada sieci sklepów, pozostających pod specjalną opieką zagranicznych dostawców towarów. Gdyby wystawy i towary, przygotowane na czas konkursu pozostały na stałe w Poznaniu, byłaby to najlepsza forma praktycznej, ciągłej reklamy w miejscu, które nie od dziś nazywane bywa międzynarodowym oknem na świat przy okazji Targów Poznańskich. (zs)

Mimo mrozów

Na liniach PKP i PKS bez większych zakłóceń

Już trzecią dobę utrzymują się w całym kraju silne mrozy. Jak na razie nie spowodowały one zbyt dużych zakłóceń w komunikacji kolejowej i autobusowej w naszym województwie.

Sytuacja na poznańskich dworcach nadal jest dobra. Zwrotnice działają prawidłowo, obsługa pasażerów przebiega sprawnie. Pociągi z Poznania odjeżdżają z reguły zgodnie z planem. W jednym tylko przypadku pociąg relacji Wrocław — Olsztyn odjechał wczoraj z Poznania z 26-minutowym opóźnieniem. Pociąg ten przybył do Poznania o godz. 11.32 opóźniony już 26 minut i nieogrzany. Trzeba było uruchomić nieczynne ogrzewanie, co spowodowało dalsze 26 min. opóźnienia. Zaczynają się więc pierwsze, spowodowane mrozami kłopoty związane ze zmianą systemów ogrzewania z parowego na elektryczne i odwrotnie.

Nie najlepiej przedstawia się sprawa z przyjazdami pociągów do Poznania. Tu notuje się duże niekiedy opóźnienia, szczególnie z rejonu Szczecina i Kutna (po 70 i 80 min.), z Łodzi — 65 min. Z Wrocławia pociągi przychodzą z półgodziennym opóźnieniem.

Jeśli chodzi o ruch pociągów towarowych, odbywa się on normalnie. Mniej wagonów niż zwykle przychodzi obecnie ze Śląska. Nie ma kłopotu z ich rozładunkiem. Jedynie rozładunek pociągów z kruszywem i tłuściem budowlanym (silnie zamaznięte), przeciąga się do kilkunastu godzin.

Komunikacja autobusowa PKS funkcjonuje, z małymi wyjątkami, dość dobrze. Drogi są bez śniegu, co bardzo ułatwia jazdę. Autobusy przyjeżdżają z niewielkimi (do 30 min.) opóźnieniami.

Duże kłopoty z ruchem silników mają kierowcy autobusów znajdujących się na punktach noclegowych w małych miejscowościach. Niezbity sprawnie działają również urządzenia ogrzewcze w autobusach. Zdarza się więc, że są one niedogrzone.

Ruch pasażerski na liniach PKS znacznie zmalał. (wn)

Nagroda radiowa dla Stanisława Owoca

Ogłoszony przez Rozgłośnie Krakowską Polskiego Radia, z okazji 500 rocznicy urodzin naszego wielkiego astronoma, konkurs na słuchowsko związane z postacią Mikołaja Kopernika przyniósł I nagrodę aktorowi Teatru Polskiego w Poznaniu Stanisławowi Owoco wi za pracę pt. „Dzień powszedni kanonika”. II nagrodę otrzymała Maria Dolinska z Moskwy, a dwie trzecie nagrody Bogusław Chorośian z Fromborka oraz Joanna Gorczyka z Warszawy.

Laureat pierwszej nagrody — Stanisław Owoc — od siedmiu lat jest aktorem Teatru Polskiego w Poznaniu i ma za sobą wieloletnią współpracę z teatralnym ruchem amatorskim jako reżyser oraz twórca tekstów scenicznych dla potrzeb ruchu amatorskiego. (o)

nach ośrodków sanatoryjnych, koleją — ale pod opieką pielęgniarek.

Przy okazji grypowego „bilansu” warto podzielić się ciekawym spostrzeżeniem: w późniejszym okresie epidemii chorzy z powikłaniami nie zarażali otoczenia. Czy może choroba w tym okresie przestaje być zakaźna? Czy wirus był osłabiony i nie zdobywał się na ataki? Lekarze nie dali jeszcze jednoznacznej odpowiedzi na te pytania.

Wiemy o nim wiele — a tak trudno z nim walczyć. Zmienność przyjmowanych postaci, które przechodzi ten wirus, odporność na różne znane leki — wszystko to sprawia, że dotychczas medycyna nie uzbroiła ludzkości dostatecznie przeciw epidemiom grypy. Dobrze więc, że tę ostatnią — groźną — mamy poza sobą. Dzięki „białemu personelowi”, który — jak zwykle, tak i tym razem — sam narażony na komplikacje grypowe — niezawodnie stanął w potrzebie! (Wal.)



Warszawska Starówka zyskała w beadeckerach przydomek „najmłodszego” starego miasta w świecie. W opinii warszawiaków jest ona także najpiękniejszym fragmentem.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Na przykładzie HCP

Postęp wymaga popularyzacji

Wielkie zakłady produkcyjne powinny stać się kuźnią twórczej myśli i praktyki działania w sferze techniki i organizacji, produkcji i zarządzania, życia politycznego i społecznego... — czytamy w Uchwale VI Zjazdu partii. W Wielkopolsce dotyczy to przede wszystkim zakładów H. Cegielski. One są tu największe i one powinny promieniować dobrymi przykładami na otoczenie.

„Cegielszczacy” — jedni z pierwszych odpowiedzieli na pytanie Edwarda Gierka postawione robotnikom stoczni: „czy pomożecie?” — Pomogli! W ubiegłym roku dali ponad plan: 10 wagonów osobowych na eksport, 1700 ton odlewów (ze Sremu), 40 000 butli do gazu, 10 000 kanistrów do paliw płynnych, 10 000 metrów kwadratowych grzejników centralnego ogrzewania dla budownictwa mieszkaniowego i szeregu innych poszukiwanych artykułów, wzmacniając w ten sposób równowagę gospodarczą kraju. Poczynania „cegielszczaków” w tej dziedzinie stały się wzorem, naśladowanym przez inne zakłady.

Pomagając nowemu kierownictwu partii i rządu w wprowadzeniu kraju z kłopotów, załoga HCP starała się lepiej wykorzystywać posiadane budynki, maszyny i urządzenia przemysłowe i poszerzać w ten sposób wpływający z zakładów strumień towarów. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że „cegielszczacy” nie mieli ani siły ani warunków do uzyskania z posiadanego majątku przemysłowego całej potencjalnej mocy, ale — tym bardziej to podkreślimy — udało im się w roku 1971 osiągnąć szybsze tempo przyrostu produkcji sprzedanej (15,9 procent) od średniego tempa w województwie (7 procent) i w kraju (około 8 procent). Korzystniejsze niż gdzie indziej były też u „Cegielskiego” inne wskaźniki gospodarcze: wydajność pracy, eksportu, obniżenia kosztów produkcji itp.

„Cegielski” może też służyć wielu innym przedsiębiorstwom za przykład, jak należy organizować postęp techniczny i dopędzać w tej dziedzinie zagranicę. W swojej 125-letniej historii HCP nie raz przestawiał się w pełnym biegu z jednej produkcji na drugą (np. z parowozów na silniki okrętowe), wymieniał modele i wzory (np. wagonów pulmanowskich na bezprzewodową, „cegielszczacy” co 6—7 lat całkowicie odnawiają asortyment wytwarzanych przez siebie wyrobów.

radzieckie, a także duże elektrownie w Ekwadorze.

„Cegielszczacy” odnawiają także asortyment produkowanego przez siebie taboru kolejowego: lokomotyw spalinowych i wagonów. Dowodem tego jest ubiegłoroczna seria (68 sztuk) wagonów turystycznych typu 110 A (tzw. kuszetki), które swą cichobieżnością i płynnością ruchu oraz jakością wykonania i wyposażenia wzbudziły zainteresowanie zagranicą.

Podobnie ma się sprawa z obrabiarkami.

Jak z tego wynika, inżynierowie i ekonomiści „Cegielskiego” nauczyli się już walki z konkurencją o rynek zbytu (od wielu lat połowę swej niemałej produkcji lokują zagranicą) i — mimo ograniczonych środków na zakup nowoczesnych materiałów, maszyn, narzędzi i technologii — często wychodzą z tej walki zwycięsko. Można się od nich wiele nauczyć.

Dotyczy to także organizacji pracy, brygad, majsterń, wydziałów i fabryk, obiegu materiałów i dokumentacji, sposobów oceny i awansowania pracowników itd. Zakłady „Cegielskiego” mają w tej dziedzinie wiele ciekawych doświadczeń i oryginalnych rozwiązań. Rzecz w tym, żeby in-

ne zakłady o tych dobrych doświadczeniach HCP wiedziały i chciały z nich korzystać. Niestety, z tym bywa różnie.

Do połowy lat pięćdziesiątych, kiedy to o HCP mówiono, że zakłady te są „kuźnią kadr”, setki awansowanych co roku „cegielszczaków” jak gdyby automatycznie przenosiły i wdrażały do innych zakładów techniczny i organizacyjny dorobek zakładów „Cegielskiego”.

Później sytuacja się zmieniła. Na widowni pojawiły się szybko awansujące zastępy absolwentów szkół, wdrażające do praktyki „książkowe” wzory i normy. Rozrastała się biurokracja. Powstawały dziesiątki niewidocznych zapór i barier utrudniających przepływ informacji. Zwiększała się racjonalizacja wiedzy, jak trudno przenieść jakiś pomysł z jednego zakładu do drugiego.

Dotyczy to także zakładów „Cegielskiego”. Wydaje się, iż faktyczna siła ich oddziaływania na otoczenie jest mniejsza niż być powinna. Teraz zaś, kiedy także uchwała VI Zjazdu uznaje za sprawę pilną i doniosłą promieniowanie dużych zakładów na inne — należałoby się zastanowić nad organizacyjnymi formami tego oddziaływania. Między innymi po to, by wywieść z innego zakładu lub województwa nie była traktowana jako coś uciążliwego. A tak przecież, niestety, bywa w praktyce.

PIOTR CHOJNACKI

Przed Zjazdem Polskich Pisarzy

XVIII Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich, który dokona oceny działalności Zarządu Głównego i wybierze nowe władze związkowe — odbędzie się na początku lutego 1972 roku w Łodzi. Związek nasz jest ilościowo przysłówiową kropką w morzu trzydziestotrymilionowego narodu, chciałoby się jednak, aby miała ona smak mocny i oryginalny. Przecież rola literatury współczesnej pomagającej rozwijającemu się społeczeństwu socjalistycznemu w procesie gospodarczym — musi być ważna. Wielki myśliciel racjonalista — Faust Socyn z Italii, który żył w Polsce pod koniec XVI w., orzekł, że kto nie zna literatury pięknej, jest człowiekiem bezwartościowym. Ale też oczekujemy niecierpliwie dzieł wybitnych, powieści, w których jak w zwierciadle, chcielibyśmy ujrzeć nasze nowe czasy i człowieka epoki rewolucji naukowo-technicznej, respektującego prawa moralne oraz jego małe i duże dramaty. Potrzebne są znacznie większe środki materialne, gwarantujące dalszy rozwój kultury i polskiego piśmiennictwa. Odbudowę się atmosferę konsolidacji i porozumienia, a temu ma służyć skuteczna realizacja postulatów, kierowanych w różne strony i na różne szczeble. Dla przedyskutowania aktualnej sytuacji — gromadzą się na wspólnych spotkaniach — pisarze i przedstawiciele władz, nawet na tak wyniosłych terenach, jak wzgórze wawelskie.

Na gruncie pryncypialnych zasad — określa się cele i środki o znaczeniu społecznym, materialnym i moralno-psychologicznym. Dokonać się to może w aurze rozumnej, bez wymysłów i kłamstw, bez pokazywania sobie języków.

Chodzi o sprawę wiele, również o autorytet pisarzy, o co dbać muszą wszyscy, lecz przede wszystkim sami pisarze. Osobista postawa, praca twórcza, wykorzystanie talentu, wiedzy i doświadczenia, wreszcie ową niecodzienną — a może ona „wyczarować” sukcesy.

W Poznaniu mamy za sobą pół wieku działalności Związku, piękny jubileusz, dobry bilans wydarzeń literackich i twórczych wysiłków. Powstały dokumenty nie

*) Na XVIII Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich w Łodzi (4 i 5 lutego br.) delegatami Poznańskiego Oddziału ZLP wybrano: Feliksa Fornalczyka, Gerarda Górnickiego, Andrzeja Górniczego, Jerzego Korczaka i Ewę Najwer; zastępcami delegatów: Eugeniusza Pauksztę i Egoną Naganowskiego.

zwykłe i niebanalne (księga pamiątkowa, informator o środowisku poznańskim), ujawniła się życzliwość i ofiarność działaczy kulturalnych, nieobojętnych wobec naszych spraw, i niewątpliwa troska władz miasta i województwa. Nie wszystkie nasze bo łączki już zalecono. Dom pracy twórczej w Kofacekowie, odrodzenie nagrody literackiej im. Jana Kasprzowicza, zorganizowanie konkursu na powieść o tematyce wielkopolskiej, dekady pisarzy poznańskich, książki z symbolem Wydawnictwa Poznańskiego, literacki program poznańskiego radia — oto niektóre, nie białe przecież aktywa.

W naszych dyskusjach przy ul. Noskowskiego nierzadko jest mowa o pokrewnych obszarach życia kulturalnego — o teatrach, o plastyce i muzyce, o kinach, klubach, księgarniach, bibliotekach — w różnych odległościach, o bujnych kształtach i o suszach. Ale też o obyczajach ludzkich i o środowiskach prężnego naszego regionu. Wszędzie tam, gdzie jest człowiek, musi być pisarz. Były spotkania z naukowcami, historykami, ekonomistami, z ojcami miasta, z sekretarzami KW.

Czego jeszcze nie osiągnęliśmy? Co musimy zmienić na lepsze, radykalnie i szybko? Co pragniemy włączyć do raportu o stanie naszego zawodu? Czym chcemy służyć naszemu regionowi i krajowi?

O pilnej potrzebie stworzenia pisarzom dobrych warunków pracy twórczej świadczy fakt powołania przez Zarząd Główny ZLP — komisji specjalnej dla opracowania postulatów, aby znalazły się one szybko na warsztacie pracy władz naczelnych i terenowych.

W opracowaniu znajdują się problemy nowe, ale też liczne, leżące od dawna — odłogi. Fakt, że wnioski z naszego Zjazdu z roku 1969 (Bydgoszcz) nie doczekały się w zasadzie realizacji, że zawiodły nadzieje i oczekiwania, chociaż doprowadzono niektóre racje do połowy drogi, albo potraktowano połowicznie — dowodzi, że cały ten „pakiet” leżał na bocznych torze — prawie nieistniejący.

Dopiero ostatnie tygodnie wskazują na lepsze perspektywy, zapowiadają poprawę.

Pisarze nie mają swojej „kartki” i ustawy o emeryturach — niepodobni są w tych względach do innych, również zaszczytnych i trudnych zawodów. Wysokość i tryb realizacji honorariów za twórczość, przestarza-

Dokończenie na str. 4
GERARD GÓRNICKI

Podstawą — klasyka

wicz — II nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Bachowskim w Poznaniu w 1950 roku.

W 1952 roku skończyła Irena Winiarska studia wokalistyczne i zaraz po dyplomie, w czerwcu tegoż roku, rozpoczęła pracę na estradzie Filharmonii Krakowskiej od udziału w IX Symfonii Beethovena pod dyktando sławnego Hermana Abendrotha. Potem był udział, w 1956 roku, w I Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie w „Symfonii Wiosennej” Brittena, w rok później inaugurujący koncert III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego w Poznaniu ze „Stabat Mater” Szymanowskiego oraz „Królem Dawidem” Honnegera pod dyktando Henryka Czyży, a po roku pierwsze występy zagraniczne w oratorium „Stabat Mater” tym razem Dvorzaka, pod dyktando Wacława Smetacka w Pradze Czeskiej, a w ślad za tym dalsze występy w Słowacji, w Gruzji i w NRD.

A potem tych sukcesów, koncertów, nagrań i wyjazdów było już coraz więcej, tak, że nie sposób je tu wszystkie pomieścić. Zamiast tego proponujemy rozmowę ze sławną śpiewaczką o

jej karierze muzycznej i w ogóle o śpiewie, o muzyce.

— Najlepiej czuję się — mówi Irena Winiarska — na estradzie koncertowej, w wielkim klasycznym repertuarze oratoryjno-kantatowym. Od tego zaczęłam swą karierę muzyczną, kiedy to wkrótce po dyplomie, ówczesny dyrektor Fil-

Sylwetki sceny i estrady

harmonii Krakowskiej Bohdan Wodiczko zaangażował mnie, na nieznany obecnie w naszych filharmoniach, etat solistki. I właśnie lata pracy w krakowskiej filharmonii z Bohdanem Wodiczką najwięcej mi dały. Przeszłam przez cały niemal wielki repertuar estradowy, przez duże formy wokalne, najwięcej mnie osobiście dające. Uważam zresztą, że oparcie się o tego typu repertuar: o Bacha, Mozarta, Haydna, Haendla, jest dla śpiewaka nieodzowne. Ta muzyka właśnie stwarza maksimum możliwości od strony technicznej — warsztatowej.

— A opera, przecież nazwisko pani w Poznaniu kojarzy się przede wszystkim z operą?

— Otóż muszę się przyznać, że konwencja operowa mniej mi odpowiada. Opera nie daje mi tych możliwości, co estrada. Zresztą śmiesz mnie trochę na wet to umieranie na scenie w takt muzyki; to nie zawsze przekonywujące aktorstwo. Trzeba pamiętać, że wokaliści przychodzili do niedawna do opery bez żadnego niemal przygotowania aktorskiego. Dopiero od kilku lat w szkołach muzycznych, w kształceniu przyszłych śpiewaków kładzie się duży nacisk na aktorstwo, na umiejętność poruszania się na scenie, na łączenie śpiewu z graniem.

— Muszę z kolei ja przyznać, że wyznanie to w ustach tak wysoko cenionej śpiewaczki operowej nieco mnie zaskakowało.

— Proszę mnie źle nie zrozumieć, ja nie neguję waleń opery w ogóle. Mówię tylko o sobie. Wolę estradę. Stwarza ona większe możliwości, pozwala śpiewać ten repertuar, który najwyżej cenię, który mi najbardziej odpowiada. Chociaż kilka swoich partii operowych też bardzo miło wspomi-

nam: sekretarkę w „Konsulu” Menottiego, Marynę w „Borysie Godunowie”, Suzuki w „Madame Butterfly”. Ale i w operze wolalabym śpiewać np. Mozarta.

— Uważa więc pani, że właśnie Mozart, Bach czy Haydn powinni być podstawą dla śpiewaka. Mówi to pani zapewne także z pozycji pedagoga uczelni muzycznej, którym jest pani od kilku już lat w poznańskiej PWSM?

— Tak, oczywiście. Pracuję w PWSM już szósty rok i bardzo polubiłam tę pracę. Początkowo się jej bardzo bałam i długo nawet się zastanawiałam, czy ją przyjąć. Ale teraz sprawia mi ona rzeczywiście wiele satysfakcji. Śpiewak przystępując do pracy pedagogicznej ma pewne obawy, czy nie wpłynie ona ujemnie na jego formę głosową. Z własnej praktyki mogę jednak stwierdzić, że tak nie jest. Wręcz przeciwnie, zmusza to do maksymalnej precyzji i samokontroli. Pokazując studentce jak śpiewać, sprawdzam również siebie. Lata nauki w szkole mają ogromne znaczenie dla muzyka. Solidne przejście przez szko-

Dokończenie na str. 5

Zagrożony Rogalin

Idąc tropem ciekawych, godnych poznania oraz restauracji zabytków architektury wielkopolskiej pokazywaliśmy obiekty oddalone na ogół od Poznania. A tu prawie jednocześnie dostaliśmy kilka sygnałów alarmujących w sprawie Rogalina. Jak to! Przecież ten wspaniały pałac mieści od działa Muzeum Narodowego, a ktoś lepiej może taki obiekt zabezpieczyć niż muzeum?

A jednak. I niekoniecznie wi na trzeba obarczać aktualnego użytkownika. Pałac po prostu nigdy jeszcze nie był gruntownie remontowany, a że zbudowano go bez izolacji poziomej i bez drenażu terenu jego zawilgocony postępuje i dziś jest już po prostu groźne. Nie poma ga wietrzenie ani ogrzewanie. A tu przecież przechowuje się cenne zbiory. Dach oparty na wieżbie drewnianej trzeba koniecznie wymienić. Dachówkę nową wprowadzić położoną gdzieś dwadzieścia lat temu, ale kiepskiej jakości. No a wieżba ma już... 200 lat. Nie tylko wieść jest dość stara, by ją wymienić, ale nadto trudno ją tolerować ze względu na jej łatwopalność.

Tak, to już 200 lat. Wtedy właśnie Kazimierz Raczyński, ziemianin zamożny i wybijający się polityką kupił „licha wieś” Rogalin, by postawić tam swoją rezydencję. Raczyński zdecydował się na ten kosztowny krok zapewne w 1760 r., gdy pierwszy raz w swoim życiu odwiedził Warszawę, gdzie właśnie „Isniły blaskiem nowości” Zamek królewski i pałac Bruehla. Stąd też Zofia Ostrowska — Kłobowska (z jej prac pochodzi większość przytoczonych tu danych) wywodzi interesujące analogie. Otóż we dle niej fasada ogrodowa pałacu rogaliniego bliska jest fasadzie wschodniej Zamku warszawskiego, natomiast środkowa partia dachu do złudzenia przypomina potężną mansardę pałacu Bruehla. Stąd też przypuszczenie, że twórcą projektu pałacu rogaliniego był J. F. Knebel, autor przebudowy pałacu Bruehla i jedyny właściwie wybitny architekt działający wówczas w stolicy. Znając ambicje i smak artystyczny Raczyńskiego trudno zaiste przypuszczać, by zamawiał projekt rezydencji u kogoś pośledniejszego.

Ala niczego na pewno powie dzieć się nie da i oto jedna z największych i najpiękniejszych rezydencji w Polsce nie ma w metryce nazwiska projektanta i budowniczego. Pałac rozpoczął budować chyba w roku 1770, ukończono w 1773, potem zaś powstały oficyny, piękny park francuski, wreszcie stajnie i wozownie. W rezultacie powstała rezydencja, która nie miała sobie wówczas równych w Wielkopolsce. Tylko za mek Sułkowskich w Rydzynie i pałace w Pępowie i Krotoszy

nie mogły z rogaliniskim konkurować rozmiarami i bogactwem.

Właśnie Raczyńskiemu pałac ten niesłychanie się przydał. Wyrastał bowiem z roku na rok na czołowego działacza politycznego Wielkopolski. Od 1779 roku był starostą generalnym od 1783 marszałkiem nadwornym koronnym czyli mówiąc naszym językiem wicepremierem rządu króla Stanisława Augusta. Bardzo bliski współpracownik króla, przywódca jego stronnictwa na Wielkopolskę, nie był jednak zwolennikiem Konstytucji 3 Maja, a w Sejmie Czteroletnim reprezentował orientację rosyjską. Potem przystąpił do Konfederacji Targowickiej.

Otóż pałac w Rogalinie powstał na byłych gruntach rodzi

ratujemy
ZABYTKI

ny Arciszewskich (pono admirał królewski Krzysztof Arciszewski tam właśnie się narodził) właśnie wówczas, gdy polityczna osobowość Raczyńskiego go zaczynała na dobre rosnąć. Stał się więc Rogalin ośrodkiem życia politycznego i towarzyskiego. Odbijały się tam huczne bale, wielkie przyjęcia, narady. Życie układało się wedle dworskiego ceremoniału. Ale Kazimierz Raczyński nie długo się cieszył swoją rezydencją albowiem w związku z nowymi obowiązkami politycznymi przeniósł się na stałe w roku 1780 do stolicy, gdzie zresztą zaraz rozpoczął budowę równie wspaniałego pałacu. Rogalin, po paru latach opuszczenia, zamieszkała córka marszałka Michałina, gdy wyszła za mąż za Filipa Raczyńskiego, swego stryja. Syn Filipa to Edward, sławny fundator Biblioteki w Poznaniu.

Ala i marszałek zasłużył się nie mało dla Poznania. Jako przewodniczący Komisji Dobrego Porządku energicznie działał na rzecz uporządkowania zaniedbanych gmachów, wydał



Fasada ogrodowa barokowego pałacu w Rogalinie.
Fot. — Brunon Cynałewski

szereg przepisów budowlanych. Inicjował odnowienie Ratusza, budowę Odwachu i Bramy Wronieckiej, odbudowę Zamku poznańskiego. Sam zbudował oprócz pałaców w Rogalinie i Warszawie także pałace w Radziminie i Czarnymlesie. Można go zaliczyć do prawdziwych mecenasów sztuki, których Wielkopolska miała tak niewiele.

Świetności pałacu rogaliniego go kres położył hitlerowski, podczas II wojny światowej umieszcili tam internat organizacji Hitlerjugend. Oczywiście uprzednio „oczyszczili” rezydencję z co cenniejszych zbiorów, przebudowali niektóre pomieszczenia (psując je oczywiście). Po wojnie pałac wyposażono w nowe obiekty zabytkowymi, a od roku 1950 stanowi on oddział poznańskiego Muzeum.

Dziś, niestety, pałac prezentuje się z zewnątrz nie najlepiej. Widząc niezbędną potrzebę generalnego remontu, zaniebawiano remontów okresowych (np. położenia tynków, które odpadają). Gdy dojdzie do remontu, trzeba będzie to zrobić kompleksowo. Lewe skrzydło na przykład mieściło długie lata szkołę. Już ją teraz przeniesiono do nowego budynku, w związku z czym trzeba będzie orestaurować gruntownie. Projektuje się tam umieścić ekspozycję pamiątek związanych z Józefem Ignacym Kraszewskim, które PTPN otrzymało sto lat temu od samego pisarza. Tam też robi się kilka pokoi gościnnych. Zaś w drugim skrzydle oprócz mieszkań personelu trzeba zrobić świetlicę dla zwiedzających. Nie ma bowiem miejsca dla zwykłego odpoczynku bądź schronienia się przed deszczem.

Wreszcie trzeba zlikwidować też skutki przeróbek dokonanych przez Niemców (sa tam wręcz pewne elementy architektury hitlerowskiej). Może uda się przywrócić pałacowi świetność tak jak zrobiono to w Wilanowie czy Nieborowie? Obiekt jest na pewno tego godny. Przedsięwzięcie oczywiście jest duże i kosztowne. Ale też może być rozłożone na etapy. Byłe podjąć decyzję i zrobić generalny projekt wszystkich prac. Warto też pamiętać, że spóźniony remont jest z reguły znacznie kosztowniejszy. A przecież nie można dopuścić aby ten wspaniały obiekt architektury XVIII-wiecznej, usytuowany w malowniczym terenie łąk nadwarciańskich i zabytkowego lasu dębowego (990 zarejestrowanych drzew) miał zmarnąć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Zatrudnienie kobiet

Zryw czy metoda działania

Czy przedłużanie w nieskończoność inwestycji, zwłaszcza przemysłowych jest regułą? Czy najdłużej muszą trwać inwestycje małe, które przedsiębiorstwa budowlane traktują często lekceważąco? Zamiast odpowiedzi na te pytania wysunęliśmy w dyskusji przedzjazdowej i na samym Zjeździe kilka uwag dotyczących tak ważnej kwestii, jak realizacja nakładów inwestycyjnych związanych z tworzeniem miejsc pracy, zwłaszcza dla kobiet na terenach, w których występują nadwyżki siły roboczej.

W marcu 1971 r. rząd podjął uchwałę w tej sprawie i wydzielił 250 milionów złotych. Tak powstał Fundusz Aktywizacji Pracy Kobiet.

W miejscowościach, w których kobiety od lat bezskutecznie szukały zajęcia, wybudowano nowe zakłady, roszereznono istniejące, wynajdywano możliwości zwiększenia produkcji przez wprowadzenie drugiej lub trzeciej zmiany. Ponieważ blisko 90 proc. funduszu realizowała drobna wytwórczość, skoncentrujemy się na wynikach tej pracy.

Już wiadomo, że w minionym roku, a ściślej mówiąc od marca do grudnia ub. roku, stworzono około 12 tys. nowych miejsc pracy, w tym ponad 10 tys. dla kobiet.

WYGRANY WYŚCIG Z CZASEM

Dodajmy, że koszt jednego miejsca pracy kształtował się na poziomie 18—20 tys. zł. Jeżeli przypomnimy, że w przemyśle kluczowym miejsce pracy kosztuje od kilkuset tysięcy do miliona i więcej złotych, a w przemyśle drobnym średnio 100—120 tys. złotych, uzmysłowi sobie rozmiar osiągniętego sukcesu. Jest on tym większy, że z każdej zainwestowanej złotówki uzyskano produkcję wartości od 5 do 7 zł. W „normalnych” warunkach osiągnięcie 1,5 lub 2 złotych uważa się za dobry rezultat ekonomiczny.

Największym osiągnięciem jest wygrana batalia o czas. Nie mogły go tracić kobiety poszukujące pracy, ani też rady narodowe zobowiązane te prace dostarczyć, ani też zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczego, które powinny pieniądze uzyskane z Funduszu najlepiej i najszybciej wykorzystać.

Zyskać na czasie można było jedynie przez skrócenie normalnie przyjętych biurokratycznych praktyk związanych z realizacją inwestycji. Atmosfera poparcia stworzona wokół Funduszu umożliwiła znaczne skrócenie terminów zatwierdzania, uzgadniania, sprawdzania zamierzeń inwestycyjnych przez różne władze. W niektórych przypadkach jeszcze przed uzyskaniem oficjalnej akceptacji

zaczęto zwozić na miejsce budowy niezbędne materiały.

Zanim budynki nowych pomieszczeń stanęły pod dachem lub zanim sprowadzono dodatkowe maszyny i urządzenia do istniejących zakładów, szkoleniu przyszłe pracownice. Było to zasługą wydziałów zatrudnienia, które z wielką energią przystąpiły do dzieła. Okazało się, że w potrzebie można i tę sprawę załatwić bez zbędnego przewlekania, bez narzekania na trudności i przeszkody.

Czy dla przyspieszenia prac przygotowawczych omijano obowiązujące przepisy związane głównie z prawidłowym przebiegiem procesu inwestycyjnego? Nic podobnego. Jedynym i to wcale niemałym osiągnięciem było szybsze załatwianie zwykłych formalności, niejako od ręki, bez tracenia czasu na nabieranie „mocy urzędowej” w biurkach!

Cudów nie ma i w tym przypadku też ich nie było.

Natomiast na pewno wielkim atutem były rezerwy pomysłowości, które Fundusz zaktywizował. Oto np. w Przedsiębiorstwie Włókienniczym w Poznaniu wystarczająco rozszerzyć istniejącą halę produkcyjną, by zatrudnić dodatkowo 40 kobiet i zwiększyć produkcję o 1,2 mln. złotych. Koszt inwestycji: 550 tys. zło-

tych, a jednego miejsca pracy, niecałe 14 tys. złotych.

UTRWALENIE OSIĄGNIĘTYCH WYNIKÓW

Powiatowa spółdzielnia usług wielobranżowych w Ciechanowie, woj. warszawskim, wydała na adaptację pomieszczenia 1,1 mln. złotych. Umożliwiło to dodatkowo zatrudnienie 100 kobiet. Już w 1971 roku wyprodukowały one towary rynkowe z tworzyw sztucznych wartości 10 mln. złotych. Miejsce pracy kosztowało niewiele ponad 10 tys. złotych.

Uchwała rządu o utworzenie Funduszu Aktywizacji Pracy Kobiet dotyczyła tylko 1971 roku. Obecnie mówi się o przedłużeniu go na następne lata. Polegałoby to na corocznym przyznawaniu 250 mln. złotych do końca 1975 roku.

Suma ta oczywiście mogłaby być wyższa. Wydaje się jednak, że ważniejszą sprawą niż dodatkowe kilka milionów złotych jest utrzymanie dotychczasowego tempa realizacji inwestycji. Chodzi o stworzenie warunków, w których inicjatywa, pomysłowość i emocjonalne zaangażowanie władz terenowych i zakładów drobnej wytwórczości owocowałyby podobnie jak w roku ubiegłym. A więc nie zryw, ale stała metoda działania.

BRONISŁAW PAKUŁA

Rewelacyjne prace radzieckiego inżyniera

Kolor na czarno-białym ekranie

W Syzrańskich Zakładach Petrochemicznych, położonych nad Wołgą, wprowadzono ostatnio nowy z gruntu system kontroli operacji produkcyjnych, którego podstawą jest urządzenie telewizyjne, umożliwiające otrzymywanie koloru na zwykłym ekranie czarno-białym. Twórcą tego urządzenia jest kandydat nauk technicznych **WIKTOR CZUJEW**.

Mechaniczny sposób wywoływania subiektywnego wrażenia koloru, przy migotaniu czarno-białych pasów, znany jest od dawna pod nazwą zjawiska Benham-Fechnera. Na czym polega to zjawisko? Otóż, jeżeli będziemy obracać — zgodnie z ruchem wskazówek zegara — białą tarczę, na której namalowane są w określonym porządku czarne plamy i pasy, to powierzchnia tarczy ukaże się nam w kolorze niebieskim, a przy obracaniu w odwrotnym kierunku — w kolorze czerwonym.

Doświadczenia, zmierzające do wykorzystania tego zjawiska w celu przekazywania kolorowych sygnałów za pośrednictwem czarno-białego kanału telewizyjnego, prowadzone były w wielu krajach, ale wyniki ich były niezadowalające. Wprawdzie na ekranie zwykłego telewizora ukazywał się kolor, ale był on nie dość intensywny, różnie odbierany przez różne osoby, a migotanie „kolorowego” obrazu szybko męczyło wzrok.

Uzyskanie, przy pomocy aparatury elektronicznej, koloru na czarno-białym ekranie udało się dopiero młodemu, radzieckiemu uczonemu — Wiktorowi Czujewowi. Pasjonował się on tym zagadnieniem jeszcze w czasie studiów, stało się też ono tematem jego pracy dyplomowej. Czujew kontynuował badania i doświadczenia w tej dziedzinie również po dyplomie, gdy objął stanowisko starszego wykładowcy w syzrańskiej filii Politechniki Kujbyszewskiej.

W 1969 roku, podczas obrony pracy, która przyniosła mu tytuł kandydata nauk technicznych, zademonstrował on sterowany „efekt kolbrowy” na ekranie zwykłego, seryjnego czarno-białego telewizora. Sukces ten poprzedziła cała seria badań i odkryć nie tylko w dziedzinie radioelektroniki, lecz również psychologii in-

żynierskiej, technicznej cybernetyki, techniki informacyjno-obliczeniowej i, oczywiście, telewizji.

„Sercom” urządzenia, skonstruowanego przez Czujewa, jest kombinacja multiwibratorów, generatorów kolejnych sygnałów elektrycznych, przekazywanych do kineskopu. Schemat tego urządzenia obejmuje ponadto wzmacniacz, generator dźwiękowy, mieszacz sygnałów, elektroniczne urządzenie komunikacyjne.

Czujewowi udało się zwiększyć kontrastowość i intensywność „kolorowego” sygnału oraz jego stabilność, a za razem wyeliminować męczącą wzrok częstotliwość migotania. Rozwiązany został problem automatycznego sterowania „efektem kolorowym” — komputer oryginalnej konstrukcji kieruje amplitudą przekazywanych na ekran sygnałów, ich kształtem i częstotliwością. Innymi słowy, w sposób zaprogramowany przekazuje te sygnały na ekran.

Czujew szukał uparcie możliwości praktycznego zastosowania swego urządzenia. I oto obecnie w zakładach syzrańskich funkcjonuje 10 takich urządzeń, sprawujących kontrolę operacji produkcyjnych. Na ekran telewizora przekazywane są sygnały, informujące o 64 parametrach technologicznych. W przypadku odchyleń od normy któregośkolwiek z nich, odpowiednia linia kineskopu rozszerza się i „zabarwia” na zielono.

Pod kierunkiem Czujewa opracowuje się obecnie metodę uzyskiwania na czarno-białym ekranie telewizyjnym koloru przy nadawaniu reklam, napisów filmowych, krajobrazów itp. Skonstruował on również przystawkę do czarno-białego telewizora, ułatwiającą strojenie instrumentów muzycznych w domu. Dzięki tej przystawce, przy uzyskaniu odpowiedniej wysokości dźwięku na ekranie telewizora ukazują się sygnalizujący ją określony kolor.

Rada Naukowa syzrańskiej filii Politechniki Kujbyszewskiej wysunęła kandydaturę Wiktora Czujewa do Nagrody Lenińskiego Komsomolu za 1971 rok.

A. PRAZDNIKOW

Dokończenie ze str. 3

tych, nieregularnych — nie gwarantują bytu materialnego. Przecież tego, że około 70 proc. literatów musi pracować zarobkowo w przeróżnych instytucjach, przedsiębiorstwach, w redakcjach, w szkołach i jeśli nawet część ich tego pragnie — nie można uznać za prawidłowość. Nawet, gdybyśmy tym właśnie chcieli uzasadnić konieczność kontaktu ze społeczeństwem.

Przeżywamy czasem piękne święta kulturalne, długie narady działaczy, chlubimy się tym, co ugruntuowało się u nas — w śpiewie, muzyce, plastyce, literaturze. Lecz między tym jest rozległa szarżyna, susza, mimo wysiłków niektórych upartych działaczy społecznych i kierowników administracyjnych. Nie wszyscy mamy poprawne warunki do pracy, chociażby mieszkaniowe. Uderza zanik życia klubowego, towarzyskiego. Czytelnictwo i sprzedaż książek nie dają spokoju, obnażony z chwały został

Przed Zjazdem Polskich Pisarzy

system docierania literatury pięknej do rąk czytelników. chociaż księgarze i bibliotekarze pracują nad tym z dobrymi chęciami i zapałem.

Nie należy spodziewać się tego, aby całe gromady pisarzy porzuciły szybko prace administracyjne, pozaliterackie, aby ci, którzy marzą o hojności czasu na pisanie, zasiadli częściej i na dłużej nad kartkami papieru. Mu si nas być stać na to, aby pisarze otrzymywali urlopy płatne w swoich zakładach pracy — na twórczość. Nawet przepisy prawne tego nie zabraniają, przeciwnie.

Literackie spotkania autorskie — oto temat gorący i trudny. Zarząd Główny powołał specjalną komisję dla opracowania projektu „regulaminu” tych spotkań, w aspektach — społecznym, organizacyjnym i literackim, w interesie wysokiej rangi i korzyści tego typu imprez. Mają one służyć rozwojowi czytelnictwa. Kry-

teria są przedmiotem rozważań, wiele jednak potrzeba taktu, zaufania, poczucia odpowiedzialności, wyrozumiałości i godzenia się — lecz nie na wszystko. Co najmniej dobra organizacja spotkań, frekwencja, dobór środowiska, właściwy czas i miejsce. Dla pisarzy ten kontakt z czytelnikami, traktowany z pełnym poczuciem odpowiedzialności, przyjaźni, ze skromnością — zyskiwać powinien coraz wyższą rangę społeczną. Również przez większe zainteresowanie się tą imprezą — władz terenowych i nauczycieli.

Niezwykle doniosła sprawa — autorytet pisarza. Rzeczowa ocena jego trudnej pracy, efektów twórczych, społecznego znaczenia utworów, wartości artystycznej książek — to rzadkość.

Jestem przekonany, że w Zarządzie Głównym ZLP są zwolennicy stosowania wysokich progów, wymagań — przy przyjmowaniu kandydatów do naszego

związku. Na ostatnim posiedzeniu „awansowanych” zostało — 21 autorów. Od roku 1960, kiedy Związek liczył około 850 członków, doszło do stanu 1100 członków. Niewielki to skok ilościowy. Zapewne problem kryteriów „mianowania” nowych literatów znajdzie się na wokandzie w Łodzi. Tymczasem wybuchają skandale w rodzaju Brychta — jego niestawne praktyki i fałszywa wyrozumiałość, błędna ocena człowieka zdemoralizowanego. W oczach czytelników ten casus nie sprzyja utrzymaniu autorytetu pisarza. A przecież nie ma innej obyczajowości, moralności — dla „wybrańców”. Przemieniał też era cyganerii i peleryn.

Będzie na pewno o czym mówić na naszym XVIII Zjeździe. Dla władz Związku Literatów Polskich nie zabraknie roboty w następnej kadencji, przybędzie jej sporo. I słusznie.

GERARD GÓRNICKI

Młodzi - do gry

Szanse i możliwości młodego pokolenia budzą coraz szersze zainteresowanie szerokiej opinii społecznej. Znajduje to także wyraz w szeregu publikacji, między innymi dwugłos o młodzieży zamieszczone w „Tygodniku Kulturalnym” znajdujemy „Wywiad autora z samym sobą” piora wybitnego znawcy zagadnień pedagogiki i oświaty — **Mikołaja Kozakiewicza**. Ustosunkowuje się on do różnych głosów omawiających jego ostatnią książkę zatytułowaną „Młodzież ery książkowej”. Myślę że autor ma słusznosc zwłaszcza wtedy, kiedy stwierdza, że każdy amator i zawodowiec zajmujący się sprawami współczesnej młodzieży ma na ten temat pewne własne „wyznanie wiary”. Wierzy w coś, co za prawdę o młodzieży uznaje. Ale jak każda wiara, choć może próbować podparcia się wiedzą, jest w gruncie rzeczy subiektywna i niesprawdzalna. Wychodząc właśnie z takiego punktu widzenia M. Kozakiewicz stwierdza:

„Mam tak jak inni własne credo na jej (młodzieży — przyp. Lekt.) temat i jest to credo afirmujące i wierzące, że mimo wszystko świat, który oni tworzą będzie odrobinę lepszy od tego, który my stworzyliśmy. Co prawda, wiem również, że unikając setek naszych starych błędów popełnia setki nowych, nowych, zwłaszcza że — zgodnie z właściwościami swego wieku — nie chcą się uczyć na naszych błędach, uznając nasz bagaż doświadczeń — tzw. mądrości życiowej za spadek najmniej pożądaną i najmniej cenną dla siebie. Zaskoczę (...) jednak być może, stwierdzeniem, że moja wiara i przekonanie opieram nie na tych cechach, które ich upodabniają do nas, lecz raczej na tych, którymi się od nas różnią, nie na tych, które liczni wychowawcy nazywają „pozytywnymi” lecz na tych właśnie, które nierzadko nazywa się „negatywnymi”. Dlaczego są one najczęściej „negatywne”? Bo mające bliski spój z dorosłym, ukazując ich prawdziwe twarze w podstawianych złośliwie zwierciadłach, negując kontestację świętości i netykalne autorytety, atakując zachwale utarte i nie poddawane dotąd wątpliwości, slogany i stereotypy. Martwi mnie naprawdę ci liczni młodzi ludzie, którzy nikomu nie sprawiają żadnych kłopotów, bo szybko i chętnie nauczyli się prawa społecznej mimikry, nauczyli się bezbłędnie skakać z trapezu na trapez na niebezpiecznych huśtawce etapu, są zawsze i wszędzie na linii, bo w żadną linię nie wierzą i zawsze i wszystkim lojalni, bo niczego, ani nikogo naprawdę nie cenią i nie szanują. Na szczęście nie oni decydują o obliczu współczesnej młodzieży w naszym kraju, choć nieraz mogą stać najwyższymi w formalnej hierarchii”.

Potwierdzenie niektórych wyłożonych wyżej tez znajdujemy we wspomnianej już publikacji „Kultury”. Oto **Władysław Fiałkowski** w artykule „Młodzi przystępują do gry” powiada tam, iż w opinii starszych i doświadczonych młodzi przynoszą z sobą do swej pierwszej pracy niewiele: nieżyłowe ideały nikomu niepotrzebne entuzjazm i trochę szkolnej wiedzy. Ale, czy można tak sceptycznie na to patrzeć?

„Ich wiedza — pisze autor — jest rzeczywiście szkolna. Oznacza to, iż do wszelkich zagadnień podchodzi zbyt teoretycznie, zbyt idealistycznie, nie licząc się z



rzeczywistymi możliwościami, jakie istnieją w codziennym życiu.

Ta szkolna wiedza jednak, jakakolwiek by ona nie była, nawet wtedy, kiedy zdaniem fachowców jest zupełnie niewystarczająca, jest zawsze wiedzą nową — nowszą co najmniej o dziesięć lat od tej wiedzy, którą posiadają ich starsi koledzy. A więc nawet biorąc pod uwagę jej niedostatki, jest czymś bezcennym w obecnych naszych dążeń do szybkiego rozwoju”.

Wychodząc z takiego założenia, autor postuluje, by w grze, która toczy się o naszą przyszłość, młodzi również zasięgli do stołu, pokazując swoje karty, grali jak równi z równymi.

„Młodzi muszą zasiąść do gry — czytamy — aby pokazać swoje autentyczne atuty. I wtedy niepotrzebne będą długie i skomplikowane dyskusje, czy młodzież jest dobra czy zła, czy jest wystarczająco przygotowana do zaliczenia odpowiedzialnej funkcji w gospodarce czy nie. Zostanie to rozstrzygnięte poza sferami intelektualnych dyskusji, w codziennym praktycznym życiu naszego kraju”.

Rozszerza te myśli drugi współautor dwugłosu o młodzieży — **Adam Budzyński** w artykule „Nim osiągną samodzielność”. Wezwania o dopuszczenie młodych do współodpowiedzialności za przyszły kształt kraju, do samodzielności zawodowej — uznaje on za słuszne. Jednakże takie wezwania wymagają — zdaniem tego autora — pewnych uzupełnień i uściśleń.

„Młodzi — pisze A. Budzyński — muszą do gry przystępować i przystępują. Ale gry samodzielnej, to znaczy skuteczniejszej i lepszego działania w praktyce życia nie nauczy ich ani sama szkoła, ani najlepszy nawet podręcznik. Tego nauczyć się mogą przede wszystkim od starszych. Nie oznacza to, bym sądził, że mają działać akurat tak, jak to czynią starsi. Nie — ale od nich winni się uczyć, jak własnym, młodzieńczym pomysłem i innowacją na dawać praktyczną moc, jak je wdrażać w istniejące kształcie w istniejące systemy organizacyjne, by je modernizować”.

Nie tylko nawołując, by młodzi przystępowali do gry, ale także w praktyce realizując to zwołanie — z pewnością powinniśmy dążyć do kształtowania dynamicznego modelu stosunków między młodym pokoleniem i starszym. Powinno to sprzyjać tworzeniu się nieustraszonej kadry kierowniczej, działającej skutecznie i umiejętnie, wykazującej się lepszymi niż dotychczas wynikami pracy. Taki przecież jest główny cel polskiego programu lat siedemdziesiątych.

LEKTOR

Podstawą — klasyka

Dokończenie ze str. 3

ię stwarza podstawę na całe życie, a jest ono, wracając do pana pytania, niemożliwe bez stałej pracy nad opanowaniem repertuaru klasycznego. Młodzi nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, do jak wielkiej dyscypliny zmusza solistę tego typu repertuar.

— Na koniec sakramentalne już — ale nieuniknione w przy padku każdej rozmowy z artystą — pytanie: — Co pani obecnie przygotowuje, w czym panią usłyszymy w radio, w operze i na estradzie?

— W tych dniach jadę do Warszawy, aby nagrać na płycie „Makowskie bajki” kompozytora poznańskiego **Władysława Słowińskiego**. Przygotowuję recital pieśni hiszpańskich dla radia, mam w planach koncerty na estradach filharmonicznych. Przede wszystkim cieszę się jednak, jako wilmianka z urodzenia, na wyjazd do Wilna oraz Kowna z chórem **Wiesława Kisera „Szpaki”**. Będzie tam śpiewać w „Stabat Mater”, **Scarlattiego**. Będzie to już piąte moje „Stabat Mater”, to znaczy piątego kompozytora. Tęż **Scarlattiego** będzie mógł na usłyszeć w czerwcu w Filharmonii Poznańskiej.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

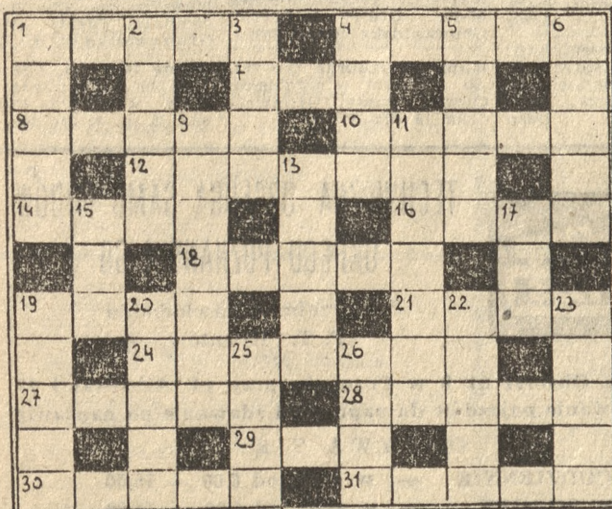
aktora, 9. uzdrowisko w pow. nowosądeckim, 11. uniform dla służby, 13. duży kołnierz futrzany, 15. kocham — po łac, 17. marka aparatu radiowego, 19. wezwanie pod broń, alarm, 20. wiejski ziemianin, 22. dużo kry, 23. grek na płycie, 25. wyspa na M. Śródziemnym, 26. skrót nazwy Ludowego Komitetu Spraw Wewnętrznych ZSRR.

Pomiędzy czytelników, którzy do dnia 21 stycznia 1972 r. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 2.

KRZYŻÓWKA NR 2

Pozłomo: 1. mała wąskonos, 4. sity zbieracz kraju, 7. pierwiastek promieniotwórczy, 8. ryba w młodym wieku, 10. tranzytysty robi, 12. republika w pld. części Zakaukazia, 14. do przykrzywania dziur, 16. tafla stołu, 18. symbol cierpienia, 19. pukle, 21. jedno po cięgnięciu piła, 24. Australia i okoliczne wyspy, 27. Konkurent, 28. leczony trwa 7 dni, nieleczony tydzień, 29. marka motocykli, 30. kwiat ogrodowy, 31. koc na konia.

Pionowo: 1. końcowy wniosek, nauka, 2. żakiet, 3. z piosenki, 4. miasto nad Zatoką Adeną, 5. np. olów, glin, platyna, 6. rodzaj



40ZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

Pozłomo: 8. lechów, sole, Kuj. buszew, bała szona, neda mcha galan oca, Frata, napan opar Leningrad, orka katamaran.

Pionowo: Zaus Leba, casco, oce, an, nencjal, generator, Eamono, sow, Kameziska, sagan, sklep amper arena Alina igla, kawa.

Bony książkowe po 50 zł wylotowali:

1. **Jadwiga Matuszewska**, Poznań, ul. Wodna 13 m 6
2. **Helena Hoffmann**, Poznań, ul. Półleka 27 m 1.
3. **Leon Ignatowicz**, Nowy Tomiś, Pl. Niepodległości 19.
Nagrody wysyłamy pocztą.

KRONIKA POZNAŃSKA

• W holu Pałacu Kultury natomiast zwiedzać można do 17 bm. comiesięczną wystawę nowości wydawniczych. Jest to już 62 tego rodzaju ekspozycja, przygotowana przez Poznański Oddział Towarzystwa Wydawców Książek.

• Zakończono w Poznaniu środowiskowe eliminacje ogólnopolskiego konkursu na najlepszy samorząd domów studenckich. I miejsce zdobył w tej konkurencji DS nr 1 Akademii Medycznej przy ul. Wawrzyniaka, następnie kolejno: blok „E” i „F” Wyższej Szkoły Rolniczej przy ul. Dożynkowej na Winogradach, studenckie pólśanatorium „Sadyba” przy ul. Wojska Polskiego i DS „Sezam” Politechniki Poznańskiej przy ul. Kórnickiej. Rektor A. M. prof. dr. W. Michałowicz ufundował mieszkancom zwycięskiego DS kolorowy telewizor.

• Poznański Pałac Kultury wspólnie z Kuratorium — wystąpił ostatnio z ciekawą inicjatywą, mającą na celu upowszechnienie — w atrakcyjnej formie — dorobku szkół. Polega to na tym, że każda z wybranych szkół będzie przez jeden dzień gospodarzem Pałacu, organizując w nim wystawy, koncerty, spotkania, występy itp. — zależnie od pomysłów. Pierwszym jednodniowym gospodarzem — w dniu 21 lutego — będzie Liceum Ogólnokształcące im. K. Marcinkowskiego. W dalszej kolejności prezentować się będą: Technikum Ekonomiczne, Technikum Poligraficzne i Odzieżowe oraz Szkoła Podstawowa nr 64. (w)

Z Obornik

W takich warunkach trudno pracować

Trudne warunki lokalowe Powiatowego Domu Kultury w Obornikach znane są nie od dziś mieszkańcom tego miasta. Ciężkość pomieszczeń i nie wystarczająca ich liczba nie pozwalają należycie ukuć i prowadzić działalności kulturalnej — oświatowej. Istniejąca przy PDK sekcja zainteresowań i zespoły mogłyby rozszerzyć grono osób uczestniczących w ich zajęciach, bo amatorów przyjemnego spędzania wolnego czasu jest wielu, ale zamiar pozostaje na razie w sferze marzeń właśnie z braku miejsca. Z tego samego powodu trudno jest organizować spotkania z ciekawymi ludźmi, prelekcje i wykłady czy turnieje wiedzy.

Mimo to kierownictwo i instruktorzy PDK czynią wszystko by oborniczanie nie mogli narzekać na nudę i orga-

Z Leszczyńskiego

Wyróżnienie ORMO-wców w akcji „Porządek”

Przez prawie cztery ostatnie miesiące ub. roku w Lesznie i powiecie prowadzona była akcja oznaczona kryptonimem „Porządek”. Cieszyła się ona poparciem społeczeństwa leszczyńskiego i przyniosła pozytywne rezultaty. Największą pomoc organom Milicji Obywatelskiej udzielali ORMO-wcy. Wraz z funkcjonariuszami MO patrolowali oni teren

miast i wsi, kontrolowali lokale gastronomiczne, meliny pi-lackie, zabezpieczenie sklepów, magazynów, zakładów pracy, brali także udział w interwencjach, ujawniając szereż wykroczeń, udzielając pouczeń względnie przekazując sprawców organom ścigania.

W ramach akcji „Porządek”, która niewątpliwie przyczyniła się do poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku na terenie miasta i wsi leszczyńskiej, ORMO-wcy Leszna i powiatu pełnili 1.104 służby poświęcając na ten cel 4390 godzin (tylko w Lesznie — 2.670 godz.).

Spotkania z radnymi

W poniedziałek 17 stycznia 1972 r. w godzinach od 13 do 17 radni WRN pełnić będą dyżury w siedzibach prezydium powiatowych rad narodowych, w okręgu w którym zostali wybrani.

W dniu tym również w godzinach od 15 do 17 dyżury pełnić będą:

• radni powiatowych rad narodowych — w siedzibach prezydium gromadzkich i miejskich (miast nie stanowiących powiatów) rad narodowych oraz rad narodowych osiedli, w okręgu — w którym zostali wybrani,

• radni miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych — w siedzibach prezydium miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych. (na)

Największą aktywność wykazali **Zbigniew Jakubowski**, **Marian Andrzejewski**, **Stefan Wójtowicz** i **Marian Mikołajczak**. Ponadto wyróżnili się **Augustyn Siekierka**, **Mieczysław Kurzawski**, **Stefan Rychlik**, **Edward Przybylski**, **Jan Chudy** i wielu innych.

Jeśli chodzi o wyniki zespołowe, to najlepsze rezultaty osiągnęła samodzielną placówką ORMO przy PSK. Do produkujących placówek należą również placówka przy Komisariacie Kolejowym MO, Leszczyńskiej Fabryce Pomp i Spółdzielni Inwalidów „Start”.

Wyróżnić należy także Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego ORMO, którzy oprócz wykonywania swoich zadań specjalistycznych aktywnie włączyli się do akcji „Porządek”.

Również członkowie Powiatowego Sztebu ORMO w akcji tej przepracowali ponad 200 godzin, nie licząc czasu poświęconego na odpowiednie jej przygotowanie.

Z okazji podsumowania wyników akcji „Porządek” odbyło się 14 bm. w Lesznie spotkanie kierownictwa politycznego i administracyjnego miasta i powiatu z aktywnym ORMO. Wzieli w nim udział sekretarz KP PZPR i zarazem przewodniczący Społecznego Komitetu d/s ORMO — **Marian Skotarek**, przewodniczący obydwu prezydium rad na rodowych — **Tadeusz Dudziński** i **Krzysztof Paszek**, przed stawiciele Sztebu Woj. ORMO, Komendy Woj. i Powiatowej MO oraz zaproszeni goście.

Najbardziej aktywni ORMO-wcy wyróżnieni zostali pięknymi nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi oraz dyplomami uznania.

Za wkład pracy i społeczne zaangażowanie w szeregach i zrazem odpowiedzialnej służbie, ORMO-wcom w serdecznych słowach podziękował **Marian Skotarek**, życząc im dalszych osiągnięć w ich pracy.

MARCIN RYDLEWICZ

wadził Niemcy do katastrofy. I ja nie widzę wyjścia z tej sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła. Rozumie pan? Nie widzę. Niech pan usiądzie... Jak pan sądzi, czy Bormann ma plan oczenia? Czy jest to plan różniący się od planów Reichsfuehrera? Ludzie Himmlera przebywający za granicą znajdują się pod kłosem, żądał od swoich agentów pracy, nie oszczędzaj ich. Ale przecież ani jeden człowiek z bormannskich „niemiecko-amerykańskich”, „niemiecko-angielskich”, „niemiecko-brzylijskich” instytucji nie został, jak dotąd, aresztowany. Himmler nie mógłby nagle zniknąć w tym świecie. Bormannowi mogłoby się to przydarzyć. O tym niech pan pomyśli. I proszę mu wytłumaczyć, niech się pan zastanowi, jak to zrobić najdelikatniej, że bez fachowców, gdy to wszystko skończy się krachem, nie będzie mógł się obejść. Większość wkładów pieniężnych, złożonych przez ludzi SS, z kręgu Himmlera w zagranicznych bankach znajduje się pod kłosem sojuszników. A Bormann ma tych kont sto razy więcej i nikt o nich nie wie. Pomagają mu teraz, niech pan sobie zapewni gwarancję na przyszłość, Stirlitz. Złoto Himmlera to drobnotka. Hitler doskonale rozumiał, że złoto Himmlera służy bliskim, taktycznym celom. A złoto NSDAP, złoto Bormanna przeznaczone jest nie dla jakichś tam wszawych agentów i zwerbowanych ministerialnych szoferów, lecz dla tych, którzy, po upływie pewnego czasu, potrafią zrozumieć, że nie ma innej drogi do pokoju, poza ideami narodowego socjalizmu. Złoto Himmlera to zapłata dla spoconych myszy, które zdradziwszy, piją i uprawiają rozpustę, żeby zabić w sobie strach. Złoto NSDAP to pomost prowadzący w przyszłość, to apel do naszych dzieci, do tych, które mają dopiero miesiąc rok, trzy lata... Tym, którzy mają teraz dziesięć lat nie jesteśmy potrzebni: ani my, ani nasze idee; oni nie darują nam głodu, ani bombardowań. Ale ci, którzy teraz jeszcze niczego nie rozumieją, będą mówili o nas jak o legendzie, a legenda trzeba pielęgnować, trzeba stwarzać bardów, którzy przełożą nasze słowa na inne pojęcia — zrozumiałe dla ludzi za lat dwadzieścia. Jeśli gdziekolwiek zamiast słowa „dzień dobry” powiedzą „heil” na cześć jakiejś jednostki, to znaczy, że tam nas oczekują, tam zaczniemy swe wielkie odrodzenie! Ile lat będzie pan miał w roku 1970? Kolo siedemdziesiątki? Szczęściar! Pan tego dożyje. A ja będę miał prawie osiemdziesiąt...

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownice Konserwacji Zabytków O/Poznań, ul. Żydowska 1, wejdzie do ul. Kramarskiej — przyjmie zaraz do pracy na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego

— **KIEROWNIKÓW BUDOWY** z uprawnieniami budowlanymi.
— **KIER. BUDOWY** w Głogowie (budowa wieloletnia).
Gwarantujemy po okresie próbnym mieszkanie służbowe. K420

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Poznań, ul. Głogowska 218 (wejście z ul. Danielaka) — zatrudni zaraz:

— 1 **KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJ.**
— 1 **INSTRUKTORA ZATRUDNIENIA I PLAC.**
— 1 **REFERENTA EKONOMICZNEGO,**
— 1 **REFERENTA TECHNICZNEGO,**
— 1 **REFERENTA ADMINISTRACJI** z maszynopisaniami.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K402

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — przyjmie natychmiast do pracy:

— **BETONIARZY,**
— **KIEROWCÓW CIĄGNIKA.**
Przedsiębiorstwo zapewnia:
— w okresie zimowym posiłki regeneracyjne,
— odzież ochronną,
— ciągłą pracę przez cały rok.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac. pok. 17, tel. 561-88. K398

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP w Poznaniu, ulica Działowa nr 4 — zatrudni:

KOBIETY I MEZCZYŹN do prac porządkowych przy czyszczeniu wagonów osobowych w Poznaniu.
Prace można podjąć natychmiast.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać I wzgl. II kategorię wzroku i słuchu.
Warunki pracy wg obowiązujących stawek w spółdzielczości pracy — prowizja.

Szczegółowe informacje udziela Dział Kadr Spółdzielni w Poznaniu, ul. Działowa 4, telefon 593-24 — wzgl. kierownik Oddziału w Poznaniu, ul. Przemysłowa 2, telefon 307-81. K116

Branżowy Ośrodek Normowania Pracy w Budownictwie Rolniczym, Poznań, ul. Kochanowskiego nr 7 — zatrudni zaraz:

— **TECHNIKA INSTALACJI SA ITARNYCH** na stanowisku st. instruktora — wymagana długoletnia praktyka m. in. w produkcji warsztatowej i znajomość zagadnień placowych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Ośrodku. Oferty pisemne lub ustne kierować pod adresem Ośrodka — pokój 314. K96

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka nr 41/49 — przyjmie zaraz:

— **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** do pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa i pracowni projektowo-kosztorysowej — oraz
— **DOZORCÓW** na pełny etat (3 zmiany) do pracy na budowie na Naramowicach.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste — pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — pokój nr 12, telefon 67-20-45. K42

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmą do pracy zaraz:

— **SAMODZIELNEGO REFERENTA** Działu Zbytu,
— **KIEROWNIKA** Magazynu Zbytu,
— **TECHNOLOGÓW** Działu Przygotowania Produkcji,
— **REFERENTA** zaopatrzenia ze znajomością branży metalowej,
— **SLUSARZA NARZĘDZIOWEGO,**
— **SLUSARZA MASZYNOWEGO,**
— **TOKARZY,**
— **SZLIFIERZY,**
— **BLACHARZY KAROSERYJNYCH,**
— **ROBOTNIKA MAGAZ.** z uprawnieniami do obsługi dźwigu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Plac pod wyżej podanym adresem. K255

Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

— **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW,**
— **TECHNIKÓW MECHANIKÓW** do prac rozwojowych w zakresie technologii produkcji łożek tocznych,
— **ST. EKONOMISTĘ** d/s socjalno-bytowych,
— **STRAŻNIKÓW** do straży przemysłowej,
— **KOWALI,**
— **SZLIFIERZY AUTOMATÓW,**
— **TOKARZY AUTOMATÓW,**
— **TOKARZY - FREZOWÓW,**
— **SLUSARZY REMONTOWYCH,**
— **KIEROWCÓW** z I lub II kat. prawa jazdy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9. Dojazd tramwajami linii 6, 8 i 19 oraz autobusem nr 70. K272

Państwowe Prewatorium dla Dzieci w Jeziorze k/Mosiny, tel. Mosina 171 zatrudni zaraz:

POMOCNIKA OGRODNIKA
i **PRACOWNIKA TERENOWEGO.**
Warunki pracy do omówienia na miejscu.
Zakład prowadzi całodzienną stołówkę. Dla rodzinny zapewni mieszkanie służbowe. K356

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” Przerób Tworzyw Sztucznych w Poznaniu, ul. Kościelna 53, telefon 444-86 lub 444-87, zatrudni:

1 **ST. MAGAZYNIERA** na warunkach wspólnej odpowiedzialności majątkowej
1 **ROBOTNIKA** magazynowego.
Zgłoszenia i informacji udziela dział kadr. K358

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, zatrudni:

— **INSPEKTORA** do Wydziału Finansowo-Księgowego z wykształceniem wyższym względnie średnim i praktyką w budownictwie,
— **INŻYNIERA** o specjalności drogowej na stanowisko inspektora do Wydziału Dokumentacji Technicznej z praktyką i uprawnieniami,
— **INŻYNIERA** o specjalności drogowo-mostowej na stanowisko st. inspektora do Wydziału Budowy z praktyką i uprawnieniami.

Zgłoszenia z celem omówienia warunków pracy i płacy ul. Gajowa 6, pok. 412 — IV. p. K349

Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, ul. Mieczysława nr 20, tel. 67-00-21, wewn. 94 — zatrudni pracownika:

INŻYNIERA TECHNICZNEGO do Centrum Koordynacji RWPG.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką biegłą znajomości języka rosyjskiego w mowie i piśmie oraz maszynopisanie. Pożądana również znajomość języka niemieckiego. K332

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — przyjmie:

— **PRACOWNIKA** z wyższym lub średnim wykształceniem oraz 5-letnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Księgowości.
Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI ptr., pok. 625. K343

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Praca Nauka

Przyjmie młodego elektryka nawiązającego. Oferty wraz z życiorysem „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2965g

Potrzebna opiekunka do 2 i 4-letniego dziecka. Osiedle Hetmańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2999g.

Pomoc do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Wójtów Warszawa, ul. Czerniakowska 20 m. 107. K243

Czeladnik piekarski i uczeń — potrzebni. Poznań ul. Starolecka 58. 2860g

Pomoc dochodząca do 3-miesięcznego dziecka, potrzebna. Poznań, ul. Czechosłowacka 10a. 2900g

Potrzebny zaraz kierowca samochodu. II kat. Poznań — Główna, Studzienna 10. 3011g

Wydaje obiady domowe. Dąbrowskiego 144 m. 14. Zgłoszenia po 17. 3051g

Zatrudnie zaraz pracownika ze znajomością pracy w galanterii metalowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3050g.

Pomoc domowa ze znajomością kuchni do 2 osób dorosłych, potrzebna. Osobny pokój. Referencje pożądate. Zgłoszenia: Grodzka 18 m. 2. 3096g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Mężczyznę samodzielnego do transportu koni oraz mężczyznę do gospodarstwa rolnego, przyjmie. Wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie. Adam Matysiak, Poznań, Starolecka 184. Zgłoszenia — godz. 16-18. 3751g

Ogrodnik wykwalifikowany do szklarni, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3786g.

Potrzebna pomoc domowa do opieki nad dzieckiem, możliwość z gotowaniem obiadów dla dwóch osób, do domu lekarza (Osiedle Rzeczypo-spolite). Zgłoszenia: ul. Asnyka 9 m. 3, godz. 14-18. 3654g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 37, tel. 532-23. 3245g

Potrzebna samodzielna pomoc kaletnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3339g.

Przyjmie kulturalną panią do rocznego dziecka. Górzeńska, Krawcowa 52 m. 16. 3490g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Poranek 4 m. 43. 3764g

Sprzedam holownicę do szlifowania cylindrów samochodowych i motocyklowych — komplet, tokarkę kompletną wyposażoną silnikiem — 1 m. tocznia, przelot wrzeciona 24 mm — po remoncie, zgrzewarkę punktową do 1,5 mm. Radiofeno, Linowa 3 pow. Poznań. 2875g

Sprzedam tanio kamerę Kwar 3, projektor Luc 2. Osiedle Przyjaźni 3 G 1 m. 138, po 17. 3513g

Sprzedam tanio z powodu choroby warsztat slusarski — szlifierski, śródmiejskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3517g

Futro, piżmowce holenderskie zrobione na norce, sprzedam (18.000). Tel. 448-95, godz. 19-22. 3519g

Sprzedam Regenta 30 H i MV 3. Tel. 472-31, wewn. 648. 3684g

Włoski sygnał samochodowy z kompresorem, sprzedam. Telefon 46-888. 3493g

Sprzedam szafę grającą zagranicą stereofoniczną (produkcyjną amerykańską). Gdynia tel. 22-30-12. 3112g

Sprzedam wzmacniacz. Chelmońskiego 21 m. 45, od godz. 16. 2935g

Siatkę podtynkową (Robitza) polecam Warsztat Czerwonej Armii 27. 3310g

Wózki dziecięce dla lalek, najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 1620g

Sprzedam zastawę. Oglądać Baranowo, ul. Wiosenna 53, Warsztat Obsługi Floty, od 8-17. 3444g

Okulary słuchowe, dwustronne, radzieckie sprzedam. Tel. 718-85. 3709g

Owczarki niemieckie — szczeniata rodowodowe — sprzedam. Poznań, Filarecka 1, telefon 327-14. 3744g

Garaż blaszany z miejscem. sprzedam, ul. Wojskowa. Tel. 474-44. 3680g

Tokarki stolowa, sprzedam. Tel. 437-01, wieczorem. 2370g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki, poleca wytwórnia Orzeszko wej 13. 3705g

Sprzedam nowy kożuch barani. Wiadomości: tel. 671-379. 3470g

Tokarnie 185 tocenie, róż ne narzędzia — sprzedam. C. Jastrząb, Radomicko 35, poczta Lipno, pow. Leszno. 1968p

Futra nowe imitacja karakulów popielate, cena 2.500 oraz czarne sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3357g

Sprzedam radiol automata tyczna z barkiem. Poznań, Kościuski 103 m. 2, po 19. 3373g

Pokój kombinowany i stółowy korzystnie sprzedam. Swarzędz, ul. Rolna 14. 3390g

Sprzedam kożuch „chińskie kozy” damski kurtkę baranki brzo. Poznań, ul. Zielona 7 m. 4. 3423g

Wózki dziecięce najnowsze modele duży wybór poleca Z. Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 3449g

Wózki gładkowłose pełnodowodowe sprzedam. Poznań, Obornia 3, przy Słonecznej. 3460g

Sprzedam węgierski elektryczny 80 l boiler do ciepłej wody butle na gaz propan piec kuchenny emalowany biały Poznań — Winogrody, ul. Gromadzka 17 m. 2. 3186g

„LODÓWKA TO NOWOCZESNA SPIŻARNIA

NIEZBEDNA W DOMU

O KAŻDEJ PORZE ROKU.”

Sklepy „Eldom” polecają

LODÓWKĘ
sprężarkową
LEHEL

IMPORT Z WĘGIER

POJEMNOŚĆ 150 l.

NOWA CENA ZŁ. 6.900,—

KORZYSTNE WARUNKI RATALNE

WPLATA TYLKO 10% — 24 RATY”.

K383

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP

VERITAS

PO

POZNANSKIE

ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE
Poznań, ul. Michała 43

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY:

- odpady z folii winidurowej, polietylenowej,
- oraz taśmy igelitowej
- i odpady z polichlorku winylu.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Gospodarki Magazynowej, ul. Forteczna nr 12/14, telefon 710-11, wewn. 36.

K10120

Pracownicy poszukiwani

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Smiglu, ulica Wita 35, powiat Kościan, telefon 2 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO.

Warunki pracy i płacy według przewidzianej dla Spółdzielni tabeli II, do omówienia na miejscu.

W10100

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wołowska 70 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- KIEROWNIKA robót wodno-kan. w Punkcie Usług w Kaliszu, ul. Częstochowska 81;
- INSPEKTORA NADZORU robót wodno-kan. na terenie woj. poznańskiego, z uprawnieniami budowlanymi;
- PROJEKTANTÓW, ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW I POMOCE TECHNICZNE branży sanitarnego do Działu Dokumentacji Technicznej;
- MISTRZÓW I CZELADNIKÓW wodno-kan.;
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie monter wodno-kan.;

do pracy:
— w Punkcie Usług w Szamotułach, ul. Łokietka,
— w Punkcie Usług w Gnieźnie, ul. Słoneczna 26,
— w Punkcie Usług w Wrześni, ul. Słowackiego 56,
— w Punkcie Usług w Poznaniu, ul. Wołowska 70.

Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie wzgl. w wyż. wym. punktach usług. W320

Zakład Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 2/4 — zatrudni natychmiast —

3 PRACOWNIKÓW na stanowisko dokumentalisty. Wymagania: wykształcenie wyższe z dziedziny botaniki, rolnictwa, biochemii, znajomość języków angielskiego, niemieckiego lub rosyjskiego oraz praktyka w informacji wzgl. w bibliotekarstwie.

Bliższych informacji udziela kierownik Biblioteki.

K196

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Pofa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudni

ST. MAGAZYNIERA z praktyką.

K10287

Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

— KIEROWCÓW z I i II starą kat. prawa jazdy — kierowców przechodzących z transportu niezorganizowanego zachowując prawo do stawki B uposażenia + 2, — zł/godz. dodatku za prowadzenie autob.

KONDUKTORÓW

— wykształconie podstawowe (z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego);

ROBOTNIK GOSPODARCZY

— szkoła podstawowa;

INSTRUKTOR KIEROWCÓW

— zasadnicza szkoła zawodowa — I kat. prawa jazdy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługujące prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.

2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.

3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych WP PKS, Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K226

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, przyjmuje do pracy zaraz:

— INSPEKTORÓW gospodarki materiałowej w Dziale Zaopatrzenia. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka w służbie zaopatrzenia lub gospodarce materiałowej w budownictwie.

— INŻYNIERÓW budownictwa lądowego na stanowiska kierowników budów i obiektów w terenie. Wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane oraz praktyka w wykonawstwie robót inżynierskich.

— MAJSTROW w specjalności robót konstrukcyjnych, żel.-bet. oraz sieci zewnętrznych wod.-kan. Wymagane uprawnienia mistrzowskie i praktyka.

Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Plac pokój 502.

K249

Dyrekcja MHD

Art. Spożywczych

Poznań

UNIEWAŻNIA

ZEZWOLENIA

na sprzedaż napojów

alkoholowych

wydane dla niższej

wyszczególnionych

sklepów:

1. sklep nr 15 —

ul. Wolnyńska 20

2. sklep nr 24 —

ul. Dąbrowskiego 431

3. sklep nr 46 —

ul. Winograndy 62

4. sklep nr 108 —

ul. Marcełowska 51a

5. sklep nr 124 —

ul. Polna 72

6. sklep nr 134 —

ul. Darzyborska 7

7. sklep nr 198 —

ul. Kępińska.

K10378

Samochody

Volkswagen furgon 1500,

82.000 zł, Piękna 84, 3083g

Fiata 125, nowego PKO

korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3238g.

Sprzedam Trabantę Com

bi 601 Poznań, telefon

673-306, od godz. 18, 3237g

Lokale

Pani pracująca, członek

spółdzielni, mieszkaniowej, state zameldowana,

poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3356g.

Pani wynajmuje pokój

dzielnia Grunwald, telefon

670-268 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3361g.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu

Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników w Poznaniu

poleca do sprzedaży w swym sklepie detalicznym

PRZY UL. WIERZBOWEJ 3/4

następujące artykuły:

- piece stalowe c. o.
- grzejniki stalowe c. o.
- podgrzewacze wody c. o.
- kolana stalowe do c. o.
- śrubki stalowe
- rury dachowe i rury spustowe
- gwintownice do rur
- automaty spłukujące
- rurki podłącz. spłuczki
- rury i kolana dymne
- piece trocinaki
- aparaty bufetowe do piwa

UPRZEJMIE ZAPRASZAMY

K118

PRZYJMujemy W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

DO NAPRAWY SILNIKI CIĄGNIKÓW „ZETOR - 25”

GWARANTujemy

TERMINOWE I SOLIDNE WYKONANIE.

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych

Nowy Tomysl, ul. 3 Stycznia 16.

INFORMACJI UDZIELA:

Zakład Usługowy nr 23 — Buk, ul. Wielkowieś 14.

telefon 255, wewn. 367.

K10280

Małżeństwo poszukuje po

ką pokoju dzielnicę obojętną.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3363g.

Młode małżeństwo człon-

kowie spółdzielni poszukuje

je pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3366g.

Na pokój dwuosobowy

przyjmuje młodszy student

lub ucznia szkoły

średniej Gwardii Ludowej 16 m. 16.

3391g

Paniaka pracująca po-

szukuje pokoju jednoosobowego.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3406g.

Zamienię mieszkanie w

Katowicach na dwupokojowe

w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3415g.

Zamienię 3 pokoje z kuch-

nią 50 m², nowe budownictwo

ul. Świt na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3427g.

Samotnemu poważnemu

kulturalnemu wynajmuje

pokój. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3440g.

Lokalu na warsztat poszu-

kuję ok. 30 m², dzielnica

Wilda. Może być w domku

jednorodzinny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3450g.

Pan poszukuje pokoju.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3456g.

Zamienię mieszkanie kwa-

terunkowe w Kaliszu 2

pokoje kuchnia łazienka

komfortowe w nowym

budownictwie na podobne

w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3276g.

Lekarz z prowincji poszu-

kuję pilnie pokój dla

syna studenta UAM. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3127g.

Dwaj bracia studenci po-

szukują niekierującego

pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3123g.

Zamienię trzy pokojowe

(piece), komfortowe śródmieście na M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2171g.

3 pokojowe, I ptr. nowe

budownictwo Winograndy,

zamienię na podobne w

Wilnie. Niewykłuczone kup-

no. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2879g.

Student PWSSP poszukuje

w śródmieściu pokoju

(może być suterena) na

mieszkanie i pracownie

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3087g.

Panu pokój wynajmuje.

Polska 12, 2907g

Mieszkanie 2 pokojowe II

ptr. 60 m², balkon, wygo-

dy. Piece elektryczne za

mienie na podobne 1 po-

kojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3090g.

Zamienię M-2 Poznań, na

M-2 Trójmiasto lub dwa

M-2 Poznań Gdańsk

(Przymorze), na jedno

większe Trójmiasto. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3106g.

Poszukuję pokoju na o-

kreś roku (śródmieście).

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2867g.

Zespół Szkół Rolniczych

w Poznaniu, ul. Gołęcińska

9, poszukuje pokoi

umeblowanych dla oby-

wateli ZRA, odbywają-

cych praktykę, na WSR

w okresie od 1. 2. 1972 r.

do 31. 7. 1972 r. Zgłoszenia

kierować na wyżej podany

adres. K221

Starsze małżeństwo, po-

szukuje spiesznie pustego

pokoju z używalnością ku-

chni. Zapłać pół roku z

góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3518g.

Duży pokój, kuchnia, pie-

ce, wspólna łazienka, cen-

trum — zamienie na ka-

walerkę, c. o. Korzystne

warunki. Tel. 746-42, 3655g

Kupię pokój wylazony.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3660g.

Spokojna studentka i ro-

ku medycyny, poszukuje

samodzielnego pokoju z

wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3673g.

Przyjmę małżeństwo na

pokój. Płatne z góry. Te-

lefon 673-719, 3695g

Przyjmę na pokój panien-

ki pracujące, względnie

panów. Ul. Grabowa 25, 3651g

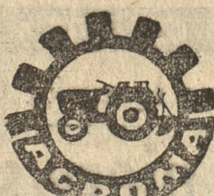
Spółdzielnia Pracy »Armet«

POZNAŃ ul. Michała 40/46 — telefon 727-27

WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- garaże blaszane — samochodowe i motocyklowe,
- bramy — metalowe,
- balustrady, furtki metalowe,
- rury „Faviera” — do centralnego ogrzewania,
- różne konstrukcje metalowe,
- nikiowanie, chromowanie i cynowanie galwaniczne.

K400



POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

»AGROMA«

— INFORMUJE — DORADZA — ZAOPATRUJE —

ROLNICY!

z dniem 10 stycznia bieżącego roku

OBNIZONO CENY

MASZYN DO NAWOŻENIA MINERALNEGO:

- ♦ rozrzutniki wapna RCW-2 „Piast” — z 24.900,— zł do 22.300,— zł
- ♦ rozrzutniki wapna RCW-2a „Piast” — z 32.000,— zł do 28.200,— zł
- ♦ rozrzutniki do nawozów zawieszane RNZ — z 8.000,— zł do 5.700,— zł
- ♦ siewniki nawozowe zawieszane SNT-2,6 „Gustlik” — z 7.600,— zł do 5.000,— zł
- ♦ siewniki nawozowe konne SK2 — z 2.800,— zł do 1.900,— zł

Już teraz nabywacie te maszyny w wojewódzkich przedsiębiorstwach handlu sprzętem rolniczym „AGROMA” i składnicach maszyn rolniczych PZGS tym bardziej że rozrzutniki można wykorzystać w zimie do zwalczania gołodzi i rozrzucania wapna nawozowego.

K409

Gospodarstwo lub dom z

dużym ogrodem w mie-

ście albo dużej wsi kupię.

Oferty z dokładnym

opisem i ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2930g

Sprzedam parcele budowlaną

300 m² Poznań — Ant-

tonin, częściowo uzbudo-

waną można pod dom bli-

niaczy blisko autobusu.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3679gpr.

Gospodarstwo rolne 7 ha

blisko miasta powiatowe-

go stała komunikacja

(wszystkie szkoły) sprzed-

am. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2887g.

Sprzedam dom w stanie

surowym w Lesznie.

Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3025g.

Sprzedam dom jednorod-

Polska — Jugosławia w Pucharze Davisa

W Londynie odbyło się losowanie tegorocznych rozgrywek strefy europejskiej Pucharu Davisa. W strefie tej obok tenisistów europejskich grać będą reprezentanci Nowej Zelandii, a także nie których krajów azjatyckich i afrykańskich. Po dwuletniej przerwie do rozgrywek dopuszczono drużynę Południowej Afryki. W 1970 i 1971 r. reprezentanci tego kraju byli wykluczeni z Pucharu Davisa w związku z dyskryminacją rasową, panującą w tym kraju. Obecnie komitet Pucharu Davisa postanowił dopuścić RPA do turnieju. Odrzucono natomiast zgłoszenie Rodezji, ponieważ 23 kraje europejskie odmówiły wydania wiz wjazdowych tenisistom rodezyjskim.

Reprezentacja Polski wylosowała już w pierwszej rundzie bardzo silnego przeciwnika. Nasi tenisiści zmierzą się bowiem w grupie „A” z rozstawionym z nr 4 zespołem Jugosławii.

dalekopisem

TURNIEJ KOSZYKARZY

W drugim dniu rozgrywanego w Warszawie międzynarodowego turnieju koszykarzy nadw następujące wyniki: Słowacja wygrała ze Skraj (W-wa) 84:52 (37:33). Moskwa pokonała Legię (W-wa) 125:63 (65:25). AZS (W-wa) wygrał z Hel Sinkami 83:54 (28:18), a Polonia (W-wa) pokonała Budapeszt 92:74 (41:36).

JUNIORZY WALCZA O MISTRZOSTWO

W Madonna di Campiglio rozpoczęły się w piątek narciarskie mistrzostwa Europy juniorów w konkurencjach alpejskich. W pierwszym dniu rozegrano biegi zjazdowe. W konkurencji chłopców triumfował 18-letni Włoch E. Plank — 1:26,17.

W biegu zjazdowym dziewcząt zwyciężyła P. Emonet (Francja) — 1:14,16. Reprezentanci Polski nie odegrali poważniejszej roli.

K. SCHRANZ TRIUMFATOREM W KITZBUHEL

W Kitzbuehel rozpoczęły się w piątek zawody narciarskie w zjazdowych konkurencjach mężczyzn. Tego dnia rozegrano bieg zjazdowy na trasie długości 3720 m. Zwycięzca tej konkurencji to stał weteran światowej elity zjazdowców, 33-letni Austriak K. Schranz, który wyprzedził o 0,25 sek. Francuza H. Duvillarda oraz o 1,15 sek. mistrza świata w zjeździe — Szwajcara B. Russi. (t)

STYCZEN	Włodzimierz
16	Antoni
Niedziela	
17	Słońce: 7.56—16.09
Poniedziałek	

TEATR

W POZNANIU NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Powrót Odyssa”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Pod Pegazem”.
Koncert galowy.
OPERA — g. 15 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Ludowa szopka polska”.
W poniedziałek nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEZ Notec: „Walka o Rzym”; Ceramiki: „Tropiciel śladów”.
CZARNKÓW: „Abel twój brat”, poniedziałek, nieczynne.
GOSTYN: „Słodka Charity” i „Banda Asa Kier”, poniedziałek, nieczynne.
JAROCIN: „Michał Waleczny”.
KALISZ Oaza: „Poskromienie złośnicy”; Kosmos: „Wielkie wakacje”; Stylowe: „Tristana”.
KEPNO: „Opowieść do poduszki”, poniedziałek, nieczynne.
KŁODAWA: „Hajducy kapitana Angela”, poniedziałek, nieczynne.
KOŁO: „Czerwony płaszcz”.
KONIN Górnik: „Dwaj dzentelmeni we wspólnym mieszkaniu” i „Przygody żółtej walizki”; Centrum: „Nie można żyć we troje” i „Zielone smugi”.
KROTOSZ: „Martwa fala”, poniedziałek, nieczynne.
MIEJZICHOD: „Tropiciel śladów” i „Czas życia i miłości”.
OSTROWO: „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni”; Słońce: „Kapitan Florian z Młyna”.
OSTRZESZÓW: „Arabeska”, poniedziałek, nieczynne.
PILA Iskra: „I znów skacze przez kaluże”; poniedziałek, „Piekłny miesiać miodowy”; Koral: „Bulit”, poniedziałek, „Dworzec Białoruski” i „Cudowna lampka Aladyna”; Ikar: „Narkotyk” i „Kapitan”, poniedziałek, nieczynne.
PLESZEW: „Dancing w kwatery Hitlera” i „Kłopotliwy gość”, poniedziałek, nieczynne.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 16/17 I 1972 Nr 13 (8675)

SPORT-SPORT-SPORT

XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Jako pierwsi wystartują narciarze

Za 18 dni w japońskiej miejscowości Sapporo, nastąpi uroczyste otwarcie XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Do wioski olimpijskiej przybywają już pierwsi uczestnicy ZIO, którzy 4 lutego rozpoczną walkę o medale.

Szczegółowy program zimowych olimpiad, został opracowany na długo przed rozpoczęciem igrzysk. Komitet organizacyjny w porozumieniu z międzynarodowymi federacjami, wyznaczył dokładne terminy rozgrywania poszczególnych konkurencji a obiekty na których toczyć będą boje narciarze, saneczkarze, łyżwiarze, hokeiści i bobsleści, gotowe są na przyjęcie zawodników i publiczności.

Uroczyste otwarcie XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich, którego dokonają cesarz Japonii Hirochito, odbędzie się w Pałacu Lodowym położonym w dzielnicy Sapporo o nazwie Makomanai, gdzie m. in. znajduje się wioska olimpijska, a położone około 10 km od centrum. W ceremonii otwarcia będzie mogło uczestniczyć około 50 tysięcy widzów, gdyż właśnie tyle pomieszcza trybuna Pałacu Lodowego.

Jako pierwsi do walki o medale olimpijskie, wystartują narciarze. 4 lutego rozegrany zostanie bieg na 30 km mężczyzn, 6 lutego — 10 km kobiet, 7 lutego — 15 km mężczyzn, 9 lutego — 5 km kobiet, 10 lutego — 50 km mężczyzn, 12 lutego — sztafeta 3 x 5 km kobiet i 13 lutego 4 x 10 km mężczyzn. Trasy narciarskie biegów płaskich zlokalizowane zostały w pobliżu Pałacu Lodowego.

ME w łyżwiarstwie

Detronizacja mistrzów

W czwartym dniu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym zakończono jazdę obowiązkową kobiet. Bezkonkurencyjną okazała się w niej broniąca tytułu mistrzowskiego 21-letnia Austriaczka B. Schuba. Po 6 figurach posiada ona ponad 130 pkt. przewagi nad drugą w klasyfikacji Szwajcarką Ch. Walter.

Mistrzyni Polski, Urszula Zielińska zaprezentowała się w piątek bardzo dobrze i po jeździe obowiązkowej zajmuje 15 miejsce wśród 28 zawodniczek.

Mistrzami Europy w tańcach na lodzie zostali A. i E. Buck (NRF) przed obrońcami tytułu, L. Pachomowa i A. Gorszkowem (ZSRR). Brazyjówkę medal zdobył J. Sawbridge i P. Dalby (W. Bryt.). Nasi reprezentanci T. Weyna i P. Bojanczyk uplasowali się na 9 miejscu. (t)

wego (łączna długość 37 km przy różnicy wzniesień 154 m).

Pierwszy konkurs skoków narciarskich na 70-metrowej skoczni Miyamomori, położonej około 10 km od Pałacu Lodowego i wyposażonej w trybunę na około 30 tysięcy widzów odbędzie się 6 lutego. O 20 tysięcy sympatyków narciarstwa więcej, mogą pomieścić trybuna drugiej znacznie większej skoczni narciarskiej Okurayama o punkcie krytycznym 90 metrów, gdzie 11 lutego przeprowadzony zostanie drugi otwarty konkurs skoków.

Zawody w dwuboju klasycznym zostaną rozegrane 4 i 5 lutego zaś 8 lutego odbędzie się bieg na 20 km biathlonistów, a 11 lutego sztafeta biathlonowa 4 x 7,5 km.

Konkurencja alpejskie rozpoczyna się 5 lutego. Biegi zjazdowe odbędą się na zboczach góry Eniwa, położonej około 30 km od wioski olimpijskiej, zaś slalomu gigantów i slalomu specjalnego trochę bliżej bo około 17 km od wioski na górę Tajne. Jako pierwsze 5 lutego wystartują panie w biegu zjazdowym. 7 lutego odbędzie się bieg zjazdowy mężczyzn, 8 lutego slalom gigant kobiet, 9—10 slalom gigant mężczyzn, 11 lutego — slalom specjalny kobiet, 12—13 slalom specjalny mężczyzn.

Turniej hokejowy toczy się będzie na dwóch obiektach: na pięknym dużym lodowisku położonym w dzielnicy Makomanai, gdzie spotkanie może przyglądać się około 12 tys. widzów i na lodowisku Mikahao (6 tys. widzów) leżącym około 6 km od wioski.

W publikowanym obok szczegółowym programie XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo informujemy, że walka o medale w hokeju na lodzie rozpocznie się 5 lutego, natomiast eliminacje, które mają rozstrzygnąć o udziale poszczególnych drużyn w grupie A, odbędą się 3 i 4 lutego.

3 lutego gra Czechosłowacja z Japonią i Szwecją z Jugosławią, następnego dnia tj. 4 lutego USA ze Szwajcarią, Polska z NRF-em i Finlandią z Norwegią. Zwycięzcy tych spotkań awansują do grupy A turnieju olimpijskiego, do którego bez gry, wchodzi drużyna ZSRR jako aktualny mistrz świata.

Tuż obok Pałacu Lodowego znajduje się tor do jazdy szybkiej. 4 lutego odbędzie się tam bieg na

5000 metrów mężczyzn, 5 lutego — 500 m mężczyzn, 6 lutego — 1500 m mężczyzn, 7 lutego — 10.000 m mężczyzn, 9 lutego — 1500 m kobiet, 10 lutego — 500 m kobiet, 11 lutego — 1000 m kobiet, 12 lutego — 3000 m kobiet.

W dniach 4 i 5 lutego odbędzie się jazda obowiązkowa kobiet w łyżwiarstwie figurowym. 7 lutego jazda w układach dowolnych. Mężczyźni startować będą 8 i 9 lutego w jeździe obowiązkowej i 11 lutego w jeździe dowolnej. Jazda parami: 6 lutego układy obowiązkowe zaś 8 lutego dowolne.

Tory saneczkowe i bobslejowe, podobnie jak trasy slalomowe zlokalizowane zostały na górę Tajne. Saneczkarze i saneczarki startują w tych samych terminach: pierwszy i drugi ślizg rozegrany zostanie 4 lutego, trzeci 5 lutego, czwarty — 7 lutego. Dwójki startują 10 lutego. Zawody w trójkach bobslejowych odbędą się 4—5 lutego, natomiast w czwórkach 11—12 lutego.

Uroczystość zamknięcia XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich, odbędzie się 13 lutego w Pałacu Lodowym w Sapporo. (s)

Piłka nożna

Międzynarodowy sezon polskich reprezentacji

Zbliżający się sezon piłkarski obfituje w międzynarodowe spotkania reprezentacji „A”, olimpijskiej, młodzieżowej i juniorów. Jego początek przebiegać będzie pod znakiem eliminacyjnych rozgrywek olimpijskich. 16 kwietnia w Sofii Polska spotka się z Bułgarią, a 10 dni później, już na własnym terenie, olimpijczyki walczyć będą w rewanżowym meczu z Hiszpanią. Rewanż z Bułgarią odbędzie się 7 maja. Terminarz przewiduje jeszcze w maju towarzyski mecz reprezentacji olimpijskiej z NRF.

Pierwszym występem reprezentacji „A” w br. będzie spotkanie ze Szwajcarią 10 maja w Warszawie, 20 sierpnia przewidziany jest mecz ze Związkiem Radzieckim, a 15 października z CSRS.

„Młodzieżowcy” zainaugurują sezon towarzyskim meczem z rówieśnikami NRF (3 maja). W tygodni później przeciwnikiem podopiecznych trenera A. Strelau'a będą

HKS Bogdanka

Nowy klub sportowy powstał w Poznaniu

Wczoraj sport poznański wznowił się o nową jednostkę organizacyjną. Powołany został do życia Hokejowy Klub Sportowy Bogdanka, który działać będzie przy Państwowych Ośrodkach Sportu. Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu.

Zebrań powołujące do życia nowy klub w którym liczny udział wzięli pracownicy POSTiW-u oraz grono zaproszonych gości, (znaleźli się tam również działacze hokeja na lodzie w naszym mieście, uchwalili statut, nakreśliło kierunki działania HKS Bogdanka i wybrało nowe władze.

Hokejowy Klub Sportowy Bogdanka, będzie przynajmniej w pierwszym okresie swej działalności klubem jednosekcyjnym. Jak już sama nazwa wskazuje, prowadzone tam będą treningi hokeja na lodzie i to przede wszystkim z młodzieżą. Załatwiona w zasadzie została sprawa zaangażowania odpowiedniego fachowca. Trenerem w nowym klubie będzie Henryk Bromowicz, były zawodnik warszawskiej Legii, wielokrotny reprezentant Polski, posiadający tytuł trenera II klasy. Ma on w pierwszym rzędzie poświęcić się stworzeniu 50—60 osobowej grupy młodych chłopców, a w następnych latach dalszych grup z których za kilka lat sport poznański powinien mieć pociechę.

Bardzo istotną sprawą jest zabezpieczenie finansowe i sprzęto-

we dla nowego klubu. Te problemy są w trakcie załatwiania i wszystko wskazuje na to że chłopcy będą mieli na czym jeździć i czym grać.

Wybrano również nowe władze klubu. Prezesem HKS Bogdanka został Leon Frackowiak, wiceprezesami: d/s organizacyjnych Henryk Sieradzki, d/s sportowych Franciszek Kacmarowski a d/s wychowawczych Ryszard Mytkowski. (s)

Wolsztyńskie LZS-y dobrze pracują

Bogaty jest dorobek Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie wolsztyńskim. Na terenie powiatu działa 59 kół LZS, zrzeszających 2810 członków, jest 260 sekcji w 10 dyscyplinach sportowych.

Ogółem w roku 1971 zorganizowano 36 imprez sportowo-turystycznych, przez Powiatowe Zrzeszenie LZS. Startowało 2354 zawodników.

Do największego sukcesu w lekkoatletyce należy zaliczyć zdobycie mistrzostwa Polski w biegu przełajowym przez Mrozkowiaka. Piłka siatkowa — jest od kilku lat najbardziej popularną dyscypliną w powiecie. Zasluga — sukcesy Skry w rozgrywkach ligowych. W piłce ręcznej — w mistrzostwach wojewódzkich reprezentacja powiatu kobiet zajęła II miejsce, natomiast mężczyźni IV miejsce.

Gimnastyka akrobatyczna — rozwinęła się przede wszystkim w LZS Powodowo, wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Sekcja notuje poważne osiągnięcia. W mistrzostwach okręgu a nawet kraju zajmują czołowe miejsca. Zdobyła kilka tytułów okręgu, a uczennica Przybyła wicemistrzostwo Polski.

Dyscyplina sportowa, która w ostatnim okresie robi duże postępy jest kolarstwo, do czego przyczyniło się powołanie Floriana Andrzejewskiego do kadry olimpijskiej.

Gorzej jest z bazą sportową. 59 LZS-ów posiada jedynie 32 boiska sportowe. W dalszym ciągu od czuwa się braki w sprzęcie sportowym. Jak dotąd zbyt mało zainteresowanie sportem przejawiają kobiety. Na ogólną liczbę 688 kobiet tylko 40 proc. stanowią czynne zawodniczki. (m2)

RAWICZ: „Szerokość geograficzna zero”, poniedziałek, nieczynne. RYCHTAŁ: „Lekarz kasy chorych”, poniedziałek, nieczynne. SŁUPCA: „Hrabina z Hongkongu”, poniedziałek, nieczynne. TRZCIANKA: „Dziękuję”, poniedziałek, nieczynne.

TUREK: „Życie rodzinne”, poniedziałek, „Listy miłosne”. WOLSZTYN: „Pejzaż z bohaterem”, poniedziałek, nieczynne. GNIĘZNO Lech: „Narkotyk”, poniedziałek, „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii”.

KOSCIAN: „Motodrama”, poniedziałek, nieczynne. KORNIK: „Ostatni świadek”, poniedziałek, nieczynne.

LESZNO: „Spojrzenie na wrzesień”.

NOWY TOMYŚL: „Arabeska”, poniedziałek, nieczynne.

OBORNIKI: „Hibernatus”, poniedziałek, nieczynne.

SREM: „Złoto Mackenny”, poniedziałek, „Kto śpiewa nie grzeszy”.

SRODA: „Piękny listopad”, poniedziałek, nieczynne.

SZAMOTULY: „Wzwanie”.

WAGROWIEC: „Próba terroru”, poniedziałek, nieczynne.

WRZESNIA: „Unkas — ostatni Mohikanin” i „Jestem niewiernym mężem”.

W POZNANIU FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Colorado — USA”.

MUZEUM I WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18. HISTORIA MUZEUM (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Sroda i piątek — g. 12—18, sob., dni przedśw., nieczynne.

HISTORIA KUCHNI ROBOTNICZEJ (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedziela g. 10—15 „W 30 rocznicę PPR w Wielkopolsce”.

INSTRUMENTOWNIA MUZYCZNA (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, sobota i piątek — g. 12—18, 16. I. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 10—15, sobota i piątek — g. 12—18, 16. I. nieczynne.

WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, sobota i piątek — g. 12—18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—16, niedz. i św. — g. 10—15 do 17. I. nieczynne.

MUZEUM W KORNIKU — w grudniu i styczniu nieczynne.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — do 31. III. nieczynne. MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—15, niedz. g. 10—15. W poniedziałki i dni poświatne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Współczesne malarstwo japońskie oraz wystawa prac grupy W. Vasarely, Nikolas Scheffer, Atilla Jolati, Szegey Dobó, Igi Kirchner — g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedziałek, nieczynne (do 23. I.).

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa z Płowid — Bułgaria. Codziennie g. 10—19, niedz. i św. g. 10—15.

PAŁAC KULTURY (hol główny — parter) — „62 Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (od 12 do 17. I.).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „V wystawa pokonkursowa grafiki i rysunku” — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 W rannych pan toffach; 9.05 Fala 72; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci młodszych; „Katarzyna gra na rynku”; 10.20 Radiowy Tygodnik Muzyczny; 11.15 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Omnibusem po Edsonii; 12.15 Parnasik; 12.45 Zimowy weekend z piosenką; 13.15 „Na południe od Czantorii”; 13.35 Wzrost nagrania, dziś na antenie; 14.30 Kompozytor przyszłego tygodnia; 14.30 „W Jeziornach”; 15.00 Koncert żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1971; „Michał” — relacja dramatyczna F. Netza o kopalni węgla kamiennego; 17.30 Ludowe Plebiscyt Radiowy; 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier ligowych; 18.08 Radiowa Piosenka Miesiąca; 18.30 Studio Instrumentalne M. Sarat; 19.05 Kalendarz reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matysiażowie”; 21.05 „Pół na pół” — magazyn z muzyką; 21.30 Zespół Dziewiatka; 22.05 Piosenki od reki; 22.30 Od Jambores do Jambores; 23.10 Turniej orkiestr radiowych; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Polskie melodie ludowe; 9.05 Gustaw Holst: „Wenus” z Suty „Plasety”; 9.10 O.I.R.T. cykl: „Nauka w służbie pokoju” — wykład pt.: „Perspektywy bułgarskiej nauki”; 9.35 Kobieta ABC; 10.05 „Z krajów Ameryki Północnej” — muzyka ludowa; 10.25 „W Jeziornach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — S. Moniuszko; 11.35 Czas dobrych gospodarzy; 11.45 Południowy koncert muzyki rozrywkowej; 11.50 „Trudna wolność” — fragm. książki; 12.05 Melodie polskich ekranów; 12.15 „Pęczek rodzimek” — opowiadanie; 12.30 Utwory Haydna i Boccheriniego; 12.50 „Poeci — piosenki”; 13.05 Poznański koncert żywcem; 13.15 Radioexpress; 13.35 „Rozmowy o kulturze”; 13.50 „Sonda” — dzw. przegląd społ.-ekonomiczny; 14.15 Lekcja j. rosyjskiego; 14.30 Teatr PR — Studio Współczesne; „Duża przerwa” — słuch.; 14.45 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 15.05 „Pieśni o Zamku Królewskim”; 15.15 Melodie rozrywkowe; 15.35 Jazz ze Skandynawii; 15.50 Wieczór karnawałowy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Spotkanie z Patti Pravo; 8.10 Od zachodu do wschodu słońca; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.05 „Jego dwie żony” — pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Przełom wieku — Danikowski w salonie Trywulita; 10.15 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 J. F. Haendel: „Uciszyć się wiatry”; 12.05 „Halo, tu Ramscy” — słuch. dokumentalne; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn muzyczny; 14.05 Ballady po rosyjsku; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Międzynarodowe sympozjum muzyczne; 15.10 Muzyczne premiery; 15.30 Tawerna pod solenizantem; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Kronika zespołu I Dik Dik; 16.40 „Człowiek czyli 100 pociech” — analogie poetyckie; 17.05 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Jego dwie żony” — pow.; 17.40 Warszawskie piosenki; 18.05 Rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19.15 „Ściśnięta” — słuch.; 19.35 Mini-maxi — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.10 Z notatnika radiowego; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 Nad Zatoką Gdańską; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Głose chosn Rossini; „Kopciuszka”; 22.05 Ike i Tine Turner; 22.20 Wizerunek lodyżki; 23.05 Powracająca me lodyżka; 23.15 Wiersze J. Przybosa; 23.35 Muzyka noca; 23.50 Gra W. Nahorny.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.20 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Koncert żywcem; 8.45 W kilku taktach w kilku słowach; 9.15 Dla klas V—VII (wychowanie muzyczne); 9.20 Utwory romantyków; 10.05 „Od palantów do belcanta” — fragm. książki; 10.25 „A tu jest Warszawa”; w rocznicę wyzwolenia Warszawy; 11.15 Dla kl. VIII (historia); „Szkoła wilków” — aud. dokum.; 11.20 Warszawa, ty moja Warszawa... 12.25 „Z Wrocławskiej Fonoteki Muzycznej”; 13.15 Życia ZSRR; 13.20 „Wieść tańczy i śpiewa”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.05 Rep. literacki K. Mellon; „Dlaczego?”; 14.20 Mili Nakierek: Fantazja wschodnia; „Islam”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Godzina dla

dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularnonaukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 17.30 „Kwadrans muzyczny K. Stromengera”; 17.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 18.05 Muzyczny łącznik; 21.05 Naukowy rolnik; 21.30 Konfrontacje; 22.05 Wieczorny konc. żywcem miłośników muzyki poważnej; 22.40 „Lekkie uderzenie”; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Z piosenka po Warszawie; 23.40 Z muzyki renesansu; 0.10 Koncert żywcem od Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Polskie melodie ludowe; 9.05 Gustaw Holst: „Wenus” z Suty „Plasety”; 9.10 O.I.R.T. cykl: „Nauka w służbie pokoju” — wykład pt.: „Perspektywy bułgarskiej nauki”; 9.35 Kobieta ABC; 10.05 „Z krajów Ameryki Północnej” — muzyka ludowa; 10.25 „W Jeziornach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — S. Moniuszko; 11.35 Czas dobrych gospodarzy; 11.45 Południowy koncert muzyki rozrywkowej; 11.50 „Trudna wolność” — fragm. książki; 12.05 Melodie polskich ekranów; 12.15 „Pęczek rodzimek” — opowiadanie; 12.30 Utwory Haydna i Boccheriniego; 12.50 „Poeci — piosenki”; 13.05 Poznański koncert żywcem; 13.15 Radioexpress; 13.35 „Rozmowy o kulturze”; 13.50 „Sonda” — dzw. przegląd społ.-ekonomiczny; 14.15 Lekcja j. rosyjskiego; 14.30 Teatr PR — Studio Współczesne; „Duża przerwa” — słuch.; 14.45 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 15.05 „Pieśni o Zamku Królewskim”; 15.15 Melodie rozrywkowe; 15.35 Jazz ze Skandynawii; 15.50 Wieczór karnawałowy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Spotkanie z Patti Pravo; 8.10 Od zachodu do wschodu słońca; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.05 „Jego dwie żony” — pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Przełom wieku — Danikowski w salonie Trywulita; 10.15 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 J. F. Haendel: „Uciszyć się wiatry”; 12.05 „Halo, tu Ramscy” — słuch. dokumentalne; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn muzyczny; 14.05 Ballady po rosyjsku; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń